Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, czwartek 23 lipca 1936 Nr. 202

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-84.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Wyrok śmierci w Toruniu

Warszawa, 22. 7. PAT. Wyrokiem wojskowego sądu okręgowego Nr. 8, jako doraźnego, na sesji wyjazdowej w Toruniu z dn. 17 lipca 1936 r., skazany został strzelec 59 p. p. Lippke Willi za zbrodnię przeciwko bezpieczeństwu państwa *na karę śmierci przez rozstrzelanie, wydalenie z wojska oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.* Pan Prezydent Rzeczypospolitej decyzją z dnia 18 lipca r. b. nie skorzystał z prawa łaski, wobec czego wyrok śmierci został wykonany dn. 18 lipca rb. o godz. 15 m. 40 w Toruniu.

Zasypani przez lawinę

Berlin, 22. 7. PAT. Czterej alpiniści, dwaj Niemcy i dwaj Austrjacy przy wspinaniu się na niedostępny szczyt Eiger w Alpach berneńskich zostali zasypani przez lawinę i kamienie. Wysłano oddział ratunkowy, ale akcja jego jest utrudniona wskutek silnej mgły.

* * *

Bern, 22. 7. PAT. Oddział wysłany na ratunek 4 alpinistów, których zasypała lawina w ubiegłą sobotę pod szczytem Eiger, stwierdził, że wszyscy 4-ej zawieszeni są na linach, ale tylko jeden z nich daje oznaki życia. Narazie nie udało się dotrzeć do nich bezpośrednio.

O pomoc Francji

Paryż. 22. 7. PAT. „Journal" notuje pogłoskę, wedle której przybyć miało wczoraj do Paryża dwuch lotników hiszpańskich, opatrzonych paszportami dyplomatycznemi. Lotnicy ci natychmiast po przybyciu udali się do ambasady hiszpańskiej w Paryżu. Podobno przybyli oni z misją zwrócenia się do rządu francuskiego o pomoc w dziele stłumienia powstania w Marokku hiszpańskiem.

Koła zbliżone do ambasady hiszpańskiej w Paryżu zapewniają, że przybycie oficerów nie znajduje się w żadnym związku z wydarzeniami w Hiszpanji. Na zasadzie francusko - hiszpańskiego układu handlowego, Hiszpanja miała zakupć we Francji pewną ilość samolotów. I obaj oficerowie przybyli w związku z pewnemi obstalunkami.

Dwie armje powstańcze maszerują na Madryt

Londyn. 22. 7. PAT. Reuter podaje następujące informacje o położeniu w Hiszpanji: armje powstańcze maszerują na Madryt, jedna z Pampeluny, druga z Algeciras i Kadyksu. Powstańcy, jak się zdaje, zdołali zająć niektóre miasta i miasteczka na północy. Na południe położenie jest niejasne. Z 45-u prowincji hiszpańskich powstańcy posiadają częściowo w swem ręku 10. Są to prowincje Valladolid, Navarra, Toledo, Huesca, Vittoria, Burgos, Segovia, Kordoba i Sewil'

Klęska powstańców -- twierdzi rząd

Madryt. 22. 7. PAT. O godz. 7 rano ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło przez radjo następujący komunikat: **Powstańcy ponieśli klęskę w całej Hiszpanji, trzymają się jeszcze jedynie w Saragossie, Callalid i Sewilli,** gdzie walczą z wojskami rządowemi. Milicja rządowa obsadziła dziś zrana drogę z Toledo do Madrytu.

* * *

Madryt. 22. 7. PAT. Minister spraw wewnętrznych obwieścił przez radjo, że generał powstańczy Cabanellas, dowódca 5-ej dywizji w Saragossie, zarządził mobilizację 2-ch roczników, z nakazem natychmiastowego stawienia się w koszarach. Rząd tłumaczy zarządzenie gen. Cabanellasa jako dowód niepowodzenia powstańców.

Noc w Madrycie minęła spokojnie. Większość pożarów, które powstały w różnych dzielnicach miasta, została opanowana. Na ulicach widać o wiele mniej milicji socjalistycznej, co stanowi potwierdzenie wiadomości o wysłaniu z Madrytu poważnych posiłków w kierunku Valladolid, Saragossy, Burgos i Toledo. Milicjanci pozostali w Madrycie zostali przegrupowani. Zakres ich akcji ma zostać rozszerzony. Członkowie milicji, których nerwowość mogłaby wywołać panikę, zostaną przeniesieni do innych formacyj, a nawet mogą zostać rozbrojeni na zasadzie decyzji związków zawodowych.

W Huelva gubernator kazał zaaresztować trzech księży, zarzucając im, że brali udział w walkach z milicją ludową po stronie powstańców.

Panika w Gibraltarze

Gibraltar, 22. 7. PAT. Wskutek napływu uchodźców w Gibraltarze brak środków żywności. Rząd brytyjski postanowił dopuszczać do Gibraltaru jedynie obywateli angielskich i hiszpańskich, pracujących w mieście. Strefa neutralna pod Lalinea też jest pełna uchodźców, szczególnie dzieci, kobiet i starców.

Reuter donosi z Gibraltaru: Mieszkańcy okolic Gibraltaru, które są w rękach powstańców, obawiają się, że lada godzina flota rządowa hiszpańska rozpocznie bombardowanie. Jeden z oficerów twierdził, że gdy tylko rozpocznie się bombardowanie, lotnicy armji powstańczej w Maroko zbombardują okręty rządowe i zatopią je.

Madryt, 22. 7. PAT. O godz. 2.30 w nocy radjostacja w Barcelonie ogłosiła wezwanie dowódcy 5-tej brygady do powstańców w Saragossi, grożące bombardowaniem miasta, jeżeli powstańcy nie złożą broni.

Gibraltar, 22. 7. PAT. Przybyli tu obywatele angielscy i amerykańcy z Malagi, mówią, że walki w tem mieście były niezwykle krwawe. Padło po obu stronach około 200 zabitych i około 1000 ranionych. Malaga jest w ręku wojsk rządowych.

Atak Abisyńczyków na Addis Abebę

Kair. 22. 7. PAT. Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało od konsula w Addis Abebie zawiadomienie telegraficzne, że silne oddziały nieregularne wojsk abisyńskich uderzyły z różnych stron na Addis Abebę. Toczą się zacięte walki. Są setki poległych i ranionych.

W parę godzin później nadeszła druga depesza, w której konsul donosi, że ofensywę na Addis Abebę prowadzą dwie armje: jedna pod wodzą Rasa Kassa, druga pod wodzą Rasa Sejuma. Toczą się krwawe bitwy. Straty z obu stron są znaczne.

Chartum. 22. 7. PAT. Wojska gen. Geloso posuwając się ku Aszebo musiały stoczyć liczne boje ze znacznemi oddziałami partyzantów. W ostatecznym wyniku Włosi cofnęli się spowrotem do Mega. Większość ludności narazie zajmuje wyczekujące stanowisko i ukrywa swe mienie i stada.

Wielkie przemiany

Wielkie przemiany, jakie dokonują się na naszych oczach w gospodarce społecznej, traktujemy ciągle jeszcze jako zakłócenie pewnego ustalonego porządku i dawnej harmonji gospodarstwa światowego, opartego na zasadach liberalno - kapitalistycznych. Dawny porządek uważamy za wynik organicznego niejako rozwoju dlatego, bo wzrośliśmy w nim i nie obejmujemy jego początków, to zaś, co powstaje wokół nas, wydaje nam się anormalne i nieorganiczne. Oczekujemy wciąż zmiany i jakby powrotu do dawnego.

Lecz wokół nas wzrasta i powstaje nowa rzeczywistość. Czy da się ona odwrócić? Procesy życiowe nie są odwracalne tak, jak procesy mechaniczne. Procesy życiowe przynoszą za każdym razem nowy kształt życia, rządzący się nowymi prawami. Trzeba zanalizować zjawiska, na które patrzymy i ująć je niejako w samem ich powstaniu, by znaleźć właściwy stosunek do zachodzących zmian i zorganizować w ich obliczu nową świadomość indywidualną i zbiorową.

Wielka wojna rozerwała związki gospodarki światowej i podważyła podstawy handlu międzynarodowego. Powstały ośrodki, od tej gospodarki niezależne. Kraje, prowadzące wojnę, a także kraje neutralne rozwinęły niektóre gałęzie produkcji w związku z potrzebami wojny. Liczne udoskonalenia pchnęły te produkcje na niezwykłe wyżyny. Państwo ingerowało wówczas we wszystkie prawie dziedziny życia i wola państwowa ciążyła na całokształcie gospodarki. Zupełna likwidacja tego stanu rzeczy okazała się po wojnie niemożliwą. Państwo zmuszone było prowadzić nadal pewne przedsiębiorstwa, a brak towarów i spekulacja zmuszały państwo do ciągłych interwencyj. Zwrócić tu należy uwagę na fakt, że interwencja ta *odpowiada dążeniom i interesom szerokich mas, które tej interwencji od państwa się domagały.*

Pozatem wpływało również państwo w kierunku protekcjonistycznym, dla utrzymania pewnych warsztatów produkcji, a więc dla poparcia inicjatywy prywatnej i umożliwienia jej ekspansji na zewnątrz. Protekcjonizm rodził jednak nowe powikłania, a cła i waloryzacje — nie działały na długą metę. Protekcjonizm przemysłowy prowadzi do rozpięcia między cenami produktów przemysłowych a rolnych, protekcjonizm rolny podraża koszta utrzymania. Pociąga to za sobą z konieczności próby wyrównywania tych różnic przez państwo — drogą zarządzeń ustawowych. Okazuje się, że *każdy krok w kierunku ingerencji państwa na życie gospodarcze pociąga za sobą coraz dalej idące zarządzenia państwowe.*

I tak np. wprowadzenie w Polsce ograniczeń dewizowych nie może pozostać bez następstw głębszych, sięgających do podstaw dotychczasowego ustroju gospodarczego.

W miarę pogłębiania się kryzysu, państwo, które interwenjowało dotąd tylko w celu umocnienia lub zachowania podstaw gospodarki społecznej, poczyna zmierzać do trwałego przeistoczenia struktury gospodarczego życia, w celu urzeczywistnienia ogólno-państwowych celów gospodarczych i politycznych, zagrożonych przez następstwa kryzysu. Zarówno dla zmniejszenia trudności płatniczych, dla zmniejszenia klęski bezrobocia, jak i dla celów obrony, zaznaczają się dążenia do osiągnięcia samowystarczalności. Państwa popierają rozwój wytwórczości surowców i przetworów, których dany kraj dotąd nie posiadał. Kraje przemysłowe podnoszą produkcję rolną, kraje rolnicze uprzemysławiają się. Widzimy to na przykładzie Niemiec i Włoch, Rosji, krajów Ameryki płd. oraz Chin.

Państwa, uprawiające interwencjonizm strukturalny, dążą w celu skutecznego przeprowadzenia zmian i ich utrzymania do opanowania podstaw gospodarczych. Wkraczają w dziedzinę ustalania warunków produkcji (dekrety prez. Roosevelta w Stanach Zjednoczonych), zapewniają sobie nieograniczony wpływ na kształtowanie warunków pracy, (Niemcy, Włochy), wprowadzają reglamentację eksportu i handlu zagranicznego (Włochy), wreszcie, opanowują i kapitałowe ośrodki dyspozycji. W Stanach Zjednoczonych, w Niemczech i Włoszech banki podporządkowane są w zupełności państwu. W Polsce etatyzm finansowy jest już dawno faktem.

Lecz ciągła ewolucja od formy gospodarki liberalistycznej do formy socjalno - etatystycznej, z zachowaniem jednak pewnych podstaw kapitalistycznych w działaniu gospodarczem, nie kończy się na interwencjoniźmie strukturalnym. W niektórych krajach nacisk interesów politycznych doprowadził do przejścia na gospodarkę wojenną w czasie pokoju. Odnosi się to do Niemiec i Włoch, gdzie nastąpiło zupełne podporządkowanie interesów gospodarczych jednostki interesowi państwa.

Obserwując te zjawiska widzimy, że są one przyczynowo uwarunkowane, że wytwarzane są przez cały nasz ustrój gospodarczo - polityczny, który nie może tego skutku nie wytwarzać, bo istnieją objektywne warunki, które te właśnie skutki wywołują. *Interwencjonizm gospodarczy i przewaga państwowych interesów politycznych nad gospodarczemi interesami jednostek — występuje na całym prawie świecie, wykazując trwałe tendencje i cechy, w których dostrzec można krystalizowanie się nowych form gospodarczych.*

Tendencje te rozwijają się również i w Polsce. Jakże znamienny był pod tym względem głos „Polski Zbrojnej", organu kół wojskowych domagający się usprawnienia i przeobrażenia naszego aparatu wytwórczości w istotny czynnik obrony Państwa, oraz żądający rozpatrywania interesów gospodarczych w ramach interesów politycznych. „Nasza polityka gospodarcza — pisze „Polska Zbrojna" — musi wyzwolić się z konsyderacji czysto ekonomicznych i wytyczać swe kierunki wedle punktu widzenia politycznego, który w Europie dzisiejszej stał się powszechnym drogowskazem działalności gospodarczej państw". („Polska Zbrojna" z 26 lutego 1936 r.).

W ostatnich zaś dniach pojawiła się na łamach „Gazety Polskiej" zapowiedź rewizji poglądów na zasadnicze sprawy ustroju gospodarczego i gospodarki liberalistycznej. Głosić się zaczyna zasadę, że nietylko bezpośredni osobisty zysk może być motorem działania gospodarczego, lecz że uwzględnić ono musi, zarówno interesy najszerszego ogółu, jak i interesy nowoczesnego państwa, zmuszające do *głębszej przebudowy obecnej struktury gospodarczo-społecznej.*

Ta wzrastająca przewaga interesów politycznych i konieczność aktywizacji gospodarczej zdaje się wskazywać, że przyszły ustrój gospodarczy będzie się kształtował nietylko pod wpływem interesów gospodarczych i prądów społecznych, lecz również pod wpływem sił i wartości politycznych, które ustrojem tym będą kierować.

Dr. Ludwik Oberlaender.

Miesiąc „Toceret Haarec"

Akcja propagandy wytwórczości krajowej w Palestynie w ramach Miesiąca Toceret Haarec jest w pełnym toku. Młodzież zajęta jest rozlepianiem plakatów reklamowych w mieście i w sklepach, oraz prowadzi żywą akcję uświadamiającą wśród kupiectwa żydowskiego w Tel Awiwie, Hajfie i Jerozolimie. We wszystkich miejscowościach Palestyny odbyły się uroczyste zebrania, zorganizowane przez miejscowe komitety Centrali dla wytwórczości krajowej. Mówcy ze wszystkich warstw Jiszuwu podkreślali doniosłe znaczenie tej akcji wogóle, a zwłaszcza w obecnym czasie.

W kinoteatrach pojawiły się na ekranach reklamy w układzie żydowskiego Towarzystwa Ogłoszeń „Shefet". Płyty gramofonowe nagrane przez Alexander - Film wskazują na znaczenie Miesiąca Toceret Haarec i wzywają do wzmożenia wysiłków celem popierania wytwórczości krajowej.

W szkołach hebrajskich odbyła się uroczysta inauguracja wspomnianej akcji, wciągnięto chorągwie Toceret Haarec na maszty i wręczono dzieciom specjalne książeczki, do których mają wlepiać znaczki Toceret Haarec, które będą wydawane przy zakupnie towarów produkcji palestyńskiej. (sch)

Arabowie między sobą

„Dawar" donosi: We wsi Ikbieba obok Ness Cijona mieszka od 16 lat nauczyciel arabski Szeik Ali al Mazrawi wraz ze swym bratem, który pracuje w pardesach żydowskich w Ness Cijona. Z początkiem zajść zwrócili się do niego okoliczni Arabowie z żądaniem opuszczenia pracy, na co jednak ów się nie zgodził. Wraz z nim pracował inny Arab, który również nie chciał strajkować. Wówczas teroryści podłożyli ogień pod jego dom. Poszkodowany chciał donieść o tem policji, ale sąsiedzi powstrzymali go od tego kroku. Nauczyciel Szeik Ali sprzeciwiał się zbrodniczej działalności terorystów, wygłaszał przemówienia, chcąc ich powstrzymać od aktów teroru. Teroryści arabscy zemścili się na nim, wtargnęli nocą do jego pardesu, steroryzowali strażnika beduińskiego, wyrwali około 1.300 drzew i zniszczyli cały pardes. Zjawiła się policja z osławionym oficerem arabskim Mustafą Derwiszem na czele i zaaresztowała 10 Arabów, po przeprowadzeniu rewizji w ich mieszkaniach.

O NOWE LOCARNO

Kraków, 23. lipca.

Naradom Anglji, Francji i Belgji w Londynie towarzyszy powszechny sceptycyzm, zgruntu zresztą uzasadniony. Cała ta konferencja londyńska, która pierwotnie, jak wiadomo, miała być zwołana do Brukseli, czyni bowiem wrażenie improwizacji, namiastki, która w najlepszym wypadku może działać tak, jak działa półśrodek. Jej miano „locarneńskiej" jest właściwie tylko zwykłą, do niczego nieobowiązującą „ozdobą", mało obiecującą już ze względu na ten fakt chociażby, że nie biorą w niej udziału Włochy, jeden z głównych filarów Locarna.

Francja bowiem głęboko zaniepokojona bezustanną niemiecką agresywnością, która znalazła swój jaskrawy wyraz w obsadzeniu zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej dnia 7 marca br., dążyła ze zrozumiałych powodów ku temu, by ten akt pogwałcenia wziętych na siebie zobowiązań nietylko formalnie potępić, ale by zabezpieczyć sobie aktywną pomoc ze strony Anglji. Naturalnie marzeniem Francji było odzyskać dla siebie także poparcie ze strony włoskiej. A kiedy dnia 1 kwietnia br. rząd angielski formalnie zapewnił Francję, że gotów jest, w razie agresji ze strony Niemiec, bronić granic francuskich i belgijskich, Francja liczyła w dodatku na to, że skoro nastąpi możliwość zniesienia sankcyj, efektywna pomoc ze strony Włoch nie będzie ulegać żadnej wątpliwości.

Tymczasem zniesienie sankcyj przyniosło w tym względzie Francji niemałe rozczarowanie. Włochy bowiem pozostały w rezerwie, której nie przełamał nawet wymowny gest, uczyniony ze strony francuskiej, a wyrażający się w wypowiedzeniu układu wojskowego z Anglją, skierowanego przeciwko Włochom w związku z konfliktem włosko abisyńskim.

Sprawa skomplikowała się zaś o wiele bardziej jeszcze po ostatniej zdobyczy polityki hitlerowskiej, jaką jest przymierze z Austrją. Włoska gra na Berlin, która do owego czasu była tylko przedmiotem domysłów i przypuszczeń, stała się faktem. Włochy wyraźnie uzależniły swój udział w konferencjach od równoczesnego udziału Niemiec, tych Niemiec hitlerowskich, które jakkolwiek bezustannie szermują hasłami pokojowemi, jednakowoż nie uważały nawet za stosowne odpowiedzieć na kwestjonarjusz brytyjski, chyba, że za odpowiedź niemiecką uważać będziemy wspomnianą właśnie przyjaźń z Austrją i ostatnie wydarzenia na terenie gdańskim...

I oto zbiera się obecnie w Londynie konferencja, której zadaniem jest — zastanowić się nad sytuacją. Wielkich nadziei właściwie nikt do niej nie przywiązuje. Cóż bowiem mogą sobie powiedzieć ci ministrowie francuscy, angielscy i belgijscy o wynikach dotychczasowych akcyj i pociągnięć dyplomatycznych? Chyba tylko to, że Niemcy kpią sobie z wszystkich ich poczynań, że usadowiły się nie na żarty w zdemilitaryzowanej strefie, że ją bezustannie fortyfikują, że stanęły już mocną stopą w Austrji, że wyciągają rękę po Gdańsk. — A to wszystko — naraze Na tem bowiem nie koniec, Niemcy wszak już teraz całkiem głośno dopominają się o kolonje zamorskie, a w Anglji pewien odłam opinji społecznej nawet do tego żądania Hitlera odnosi się z sympatją.

Zdumiewającą jest bowiem ta angielska pobłażliwość w stosunku do Niemiec. Mimo, iż Niemcy nie uważały za stosowne na pytania angielskie nawet odpowiedzieć, to jednak Anglja nie zmieniła ani o jotę swego proniemieckiego nastawienia, co więcej, zanosi się na to, że lord Halifax wybierze się z wizytą do Berlina i jeszcze raz powtórzy eksperyment, jaki w roku 1935 zrobiony został przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych sir John Simona, który udał się z oficjalną wizytą do Hitlera. Głównym też celem tej obecnej konferencji „wstępnej" w Londynie jest przygotowanie terenu dla szerszej konferencji locarneńskiej, w której brałyby udział również Niemcy i Włochy. I na tem tle właśnie zaznaczają się lekkie rozbieżności między Francją a Anglją. Francji bowiem zależy na wykorzystaniu dotychczasowego negatywnego stanowiska Niemiec, które tylokrotnie już znalazło wyraz, w kierunku silniejszego zwarcia wspólnego frontu francusko - angielsko-belgijskiego. Anglja natomiast chciałaby koniecznie otworzyć podwoje konferencji locarneńskiej dla hitlerowskich reprezentantów. Francja chciałaby ostatecznie, by Anglja całkiem dokładnie sprecyzowała swoje stanowisko, by niedwuznacznie oświadczyła się co do swojej linji politycznej w sprawach europejskich, obawia się bowiem, by pozyskanie Niemiec do konferencji locarneńskiej nie nastąpiło wzamian za pozostawienie im całkowitej swobody na Wschodzie. Anglja natomiast w dalszym ciągu kroczy po linji politycznych zygzaków, trzyma się dalej tradycyjnej metody wyczekiwania, której idealnym wprost reprezentantem stał się obecny premjer Baldwin.

Tak więc wielkich sensacyj politycznych nikt sobie po tej konferencji w Londynie nie obiecuje. Ma ona raczej znaczenie politycznej wymiany zdań, która pozbawiona jest większego znaczenia. Nie ścieśni ona prawdopodobnie węzłów przyjaźni między Anglją a Francją. Postanowi jedynie zwołać nową konferencję, tym razem już z udziałem Niemiec, dla wzmocnienia locarneńskiej tradycji i dla utrwalenia pokoju w Europie, którego najgroźniejszym i najniebezpieczniejszym wrogiem są — właśnie Niemcy...

H. P.

Żydzi drogo zapłacili za port tel-awiwski

Kierownik wydziału celnego nie zezwolił na wyładowanie ładunku drzewa z jugosłowiańskiego okrętu „Verazek" w porcie telawiwskim i okręt ten musiał zawinąć do portu w Hajfie. Prasa hebrajska wyrażając oburzenie z powodu tego zakazu, zapytuje rząd, dlaczego traktuje po macoszemu port w Tel - Awiwie i **czy władze brytyjskie wyobrażają sobie, że Żydzi wrócą do portu w Jaffie nawet po uspokojeniu kraju. Prasa hebrajska podkreśla, że Żydzi drogo zapłacili za port tel - awiwski, nietylko za wybudowanie pomostu rozładunkowego. Swe usamodzielnienie od portu jaffskiego opłacił jiszuw drogiemi ofiarami krwi i życia.** Władze muszą zrozumieć, że rozbudowa portu w Tel - Awiwie jest koniecznością dla jiszuwu, jest punktem honoru Żydów i obroną przed sznurem arabskim, którym strajkujący Arabowie chcieli zdławić jiszuw.

— Od tego stanowiska nie odstąpimy — pisze „Dawar". Władze, powstrzymujące rozwój portu w Tel - Awiwie, nie pomagają tem Jaffie, lecz wstrzymują rozwój kraju i likwidację strajku w porcie jaffskim. Robotnicy arabscy nie mają potrzeby wrócić do pracy, jak długo uważają, że „pomost rozładunkowy w porcie tel - awiwskim jest jeno zabawką".

Do portu tel - awiwskiego zawinął okręt żydowski „Amal", który przybył z Port Saidu. Jakkolwiek kontrola dokumentów miała odbyć się w Jaffie, to jednak dokonano jej w Tel - Awiwie. Okręt przywiózł ładunek cukru i mąki dla towarzystwa „Hazan". (sch)

„Times" o sytuacji w Palestynie

Londyn (ŻAT) „Times" zamieszczają korespondencję z Jerozolimy, oświetlającą obecną sytuację w Palestynie. Korespondent „Times" wskazują, że **strajk arabski zbliża się prawdopodobnie ku końcowi naskutek braku funduszów.** Nastroje jednak nie słabną. Poniesione straty wraz z zaostrzoną agitacją potęgują rozgoryczenie przeciwko Żydom, co może „uczynić niemożliwem tworzenie Żydowskiej Siedziby Narodowej w innych warunkach niż takie, które są do przyjęcia dla Arabów" (!?) Korespondent „Times" wyjaśnia też, dlaczego strajk arabski może trwać tak długo. Sklepy arabskie faktycznie strajkują tylko formalnie. Przez tylne wejście i w mieszkaniach prywatnych kupców handel jest kontynuowany. Znaczne wpływy ma arabski komitet strajkowy od arabskich urzędników państwowych, którzy wypłacają na ten cel część uposażeń. Z tego też względu przywódcy arabscy są przeważnie przeciwko wciągnięciu urzędników do strajku.

Korespondent „Times" donosi dalej, że imigracja żydowska wyniosła w pierwszem półroczu 1936 16.400 osób, a więc połowę odnośnej liczby za pierwsze półrocze 1935. W czerwcu liczba imigrantów Żydów wyniosła tylko 1.500. Okoliczność ta podobnie jak znaczne straty ponoszone przez Żydów zachęcają Arabów do kontynuowania strajku. Naskutek braku podróżnych zamknięto wielki hotel w Tel Awiwie.

Wkońcu korespondent „Times" donosi, że naskutek przerwy w komunikacji kolejowej dwa pociągi z Egiptu z wojskiem spóźniły się o 9 godzin.

Jerozolima (ŻAT) Departament imigracyjny rządu palestyńskiego komunikuje, że w roku 1935 przybyło do Palestyny 106,820 podróżnych, w tem 36.128 Żydów, 3.256 nielegalnie przybyłych nie - Żydów oraz 4.618 nielegalnie przybyłych Żydów.

Bomby w transporcie sera z zagranicy

Jerozolima (ŻAT) Dwaj kupcy żydowscy z Jerozolimy zamówili zagranicą transport sera. Zamówienie nadeszło do Hajfy i po załatwieniu formalności celnych, wysłano ser do Jerozolimy. Jeden z kupców zauważył po rozpakowaniu skrzyni, że wiele puszek jest otwartych i zamiast sera **zawierają one materjały wybuchowe.** Zameldowano o tem natychmiast policji, która rozpoczęła śledztwo. Jak później się okazało, Arabowie rozerwali skrzynie w hajfskim urzędzie celnym i naładowali je czterokilowemi bombami o wielkiej sile wybuchowej. Zapomnieli oni jednak zaopatrzyć je w lonty. Teroryści liczyli prawdopodobnie na to, że bomby, ściśnięte mocno w skrzyniach, wyładują się same.

W Transjordanji spokojnie

Jerozolima (ŻAT) „Haarec" donosi z Transjordanji, że w całym kraju panuje spokój. Wojsko strzeże przewodów telefonicznych i telegraficznych oraz rurociągów naftowych, które ciągną się przez pustynię, patrolowaną w pewnych odstępach czasu przez samoloty. Władze ostrzegły szeików beduińskich, że będą oni odpowiedzialni za ewentualne uszkodzenia przewodów telekomunikacyjnych lub torów kolejowych.

Bł. p.

Dr. ROBERT SIEGMUND

długoletni prezes „Makkabi" w Dziedzicach

zmarł po ciężkich cierpieniach dnia 20-go b. m. przeżywszy lat 39.

W Zmarłym tracimy długoletniego, cenionego Prezesa i bojownika ruchu makkabejskiego.

Zarząd Z. T. S. Gimn. „Makkabi"
Dziedzice.

16 i ćwierć miljona Żydów na świecie

Żydzi polscy stanowią 20 procent ogólnej liczby Żydów

Berlin, ŻAT. „Zentral-Verein Zeitung (organ „Zentral-Verein der Juden in Deutschland") zamieszcza ciekawe cyfry znanego statystyka dr. Erwina Rawicza o rozmieszczeniu ludności żydowskiej na całym świecie. Autor powołuje się na prace Alfreda Nossiga, Artura Ruppina i szeregu innych nieżydowskich statystyków o procesie rozwoju narodu żydowskiego począwszy od roku 1800. Liczbę Żydów w roku 1800 należy ocenić na 2 i ½ miljona. Z małemi wyjątkami zamieszkiwali oni wtedy w Europie i w pozaeuropejskich krajach śródziemnomorskich. Po upływie 50 lat od powyższej daty, ludność Europy i Ameryki znacznie powiększyła się. W tym czasie w większości państw kulturalnych zaświtała jutrzenka swobody dla narodu żydowskiego. 3.250.000 Żydów żyło w Europie w r. 1850. Również w krajach pozaeuropejskich liczba Żydów znacznie wzrosła. W krajach śródziemnomorskich (pozaeuropejskich) żyło ich wtedy 500 do 600 tysięcy, w Ameryce około 50.000. Razem więc w r. 1850 było na całym świecie około 4 do 4,2 miljonów Żydów. Wraz z polepszeniem się sytuacji gospodarczej w krajach cywilizowanych, równouprawnieniem Żydów i zmniejszeniem się z tegoż powodu wypadków śmiertelnych wśród niemowląt, liczba ludności żydowskiej, taksamo jak i nieżydowskiej, zwiększyła się. W r. 1880 około 6 miljonów Żydów, w r. 1900 — prawie 4 razy więcej niż przed stu laty, bo około 10 miljonów.

Początek 20. stulecia przyniósł dalszy znaczny rozrost — o 50 proc., aż liczba ludności żydowskiej na całym świecie doszła do cyfry obecnej 16,25 miljonów. A więc w przeciągu 135 lat naród żydowski zwiększył się 6-cio krotnie.

Negatywnie jednak należy odpowiedzieć na pytanie, czy rozrost Żydów był tak wielki, jak rozrost nie-Żydów na całym świecie. W r. 1800 na 1000 nie-Żydów było 3 Żydów. W r. 1900 żyło na całej kuli ziemskiej 1.500 miljonów ludzi, t. zn. prawie dwa razy tyle co w r. 1800. W wymienionej liczbie było 10 miljonów Żydów. Pod koniec 19 stulecia i na początku 20 żyło więc 7 Żydów na 1000 ludzi innych narodowości. Obecnie żyje na świecie 2.03 miljardów ludzi. Liczba ludności żydowskiej wynosi około 16 i ćwierć miljona, czyli około 8 Żydów na 1000 nie-Żydów, co jest o wiele mniej od stosunku liczbowego Żydów do innych narodowości w okresie rozkwitu narodu żydowskiego w jego własnem państwie i w okresie średniowiecznym. Wtedy stosunek ten w tylko znikomej liczbie zamieszkałych wówczas krajów był znacznie większy na korzyść ludności żydowskiej.

Z stosunku wyznaniowego wynika, że żyje obecnie 8 Żydów na około 370 chrześcijan i 622 przedstawicieli innych wyznań na całym świecie.

16 i ćwierć miljona Żydów, żyjących obecnie, mieszka w trzech ośrodkach geograficznych: w Europie Wschodniej, Ameryce Północnej i w krajach śródziemnomorskich. W Europie Wschodniej mieszka 7 i pół miljonów, w Ameryce Północnej — 4 i pół miljona, w krajach śródziemnomorskich 1 i ćwierć miljona Żydów. 3 miljony mieszka poza wymienionemi ośrodkami i grupuje się przeważnie małemi ilościami.

Następująca tabela odzwierciadla rozmieszczenie Żydów na całym świecie w r. 1936:

EUROPA	
Niemcy	400.000
Litwa	177.500
Estonja	4.500
Łotwa	97.000
Gdańsk	10.000
Kłajpeda	2.300
Danja	7.100
Szwecja	7.200
Norwegja	1.400
Finlandja	1.750
Węgry	440.000
Czechosłowacja	380.000
Bułgarja	49.000
Grecja	98.000
Jugosławja	70.000
Austrja	189.000
Włochy	52.000
Francja	230.000
Hiszpanja	8.000
Portugalja	2.600
Gibraltar (ang)	1.500
Rumunja	1.050.000
Polska	3.170.000
Rosja	2.710.000
Turcja	55.000
Szwajcarja	17.800
Belgja	63.000
Luxemburg	2.500
Holandja	115.000
Wielka Brytanja	340.000
Wolne Państwo Irl.	4.000
Europa	9.736.000
AFRYKA	
Egipt	64.000
Trypolis (Włosk.)	16.100
Grenaika (Włosk.)	5.000
Tunis (Franc.)	65.000
Algier (Franc.)	98.000
Marokko (Franc.)	119.500
Marokko (Hiszp.)	15.500
Tanger (Włosk.)	15.300
Abisynja	80.000
Erythräa (Włosk.)	200
Kenja (Ang.)	100
Uganda (Ang.)	50
Kongo (Belg.)	200
Angola (Portugal.)	150
Inne kraje Afryki Środ.	900
Unja Pd. Afrykańska	80.000
Afryka	560.000
AMERYKA	
U. S. A.	4.500.000
Kanada	160.000
Meksyk	6.000
Salvador	750
Honduras	250
Costa - Rica	350
Panama	850
Kuba	8.200
Jamajka (ang.)	1.300
Haiti	200
Porto-Rico (U. S. A.)	200
Inne kraje Indyj Wsch.	300
Argentyna	275.000
Brazylja	50.000
Chile	4.300
Paragwaj	1.100
Urugwaj	17.500
Wenezuela	1.000
Peru	900
Kolumbja	500
Equador	100
Boliwja	300
Gujana (ang.)	1.900
Ameryka	5.031.000
AZJA	
Palestyna	395.000
Syrja	25.000
Irak	90.000
Jemen	28.000
Rosja azjatycka	240.000
Turcja (azjatycka)	31.000
Persja	55.000
Afganistan	10.000
Chiny i Japonja	15.000
Mandżuko	22.000
Indje	24.000
Inne kraje azjatyckie	800
Azja	936.000
AUSTRALJA	
Zjedn. St. Australji	25.000
Nowa Zelandja	2.900
Hawaje	800
Australja	28.700
Cała kula ziemska	16.291.700

300 żydowskich żołnierzy armji włoskiej otrzymuje posady rządowe w Abisynji

221-y legjon dywizji „Tevere", w którym odbywało służbę 300 żydowskich ochotników z różnych krajów, przybył do Addis Abeby. Wszystkich zwolniono ze służby wojskowej i dano im posady we włoskiej administracji abisyńskiej. W Abisynji pozostali dwaj żydowscy lekarze Jakobsohn i Lewi. Otrzymają oni zezwolenie na praktykę lekarską w chwili otrzymania obywatelstwa włoskiego jako byli obywatele abisyńscy.

W Addis Abebie znajduje się około 30 Żydów z Jemenu, Egiptu i Turcji. Mała synagoga żydowska została spalona podczas ucieczki Negusa. Obecnie Żydzi, którzy są przeważnie rzemieślnikami, otworzyli z powrotem swe warsztaty.

Falaszów w Addis Abebie niema. U marszałka Grazianiego zjawili się tylko przedstawiciele Koptów chrześcijańskich i muzułmanów.

Jak się dowiadujemy, wszczęli niektórzy politycy rewizjonistyczni w porozumieniu z Nową Organizację Sjonistyczną kroki u rządu włoskiego, celem skolonizowania 500.000 Żydów w Abisynji. Włoskie koła rządowe studjują ten projekt i rozważają możliwość kolonizacji żydowskiej, gdyż taki gest mógłby być uważany jako poparcie żądań arabskich w Palestynie.

Heca rytualna i ekscesy w okręgu kłajpedskim

Kowno (ŻAT) W Kretynga (okręg kłajpedski) doszło do ekscesów antyżydowskich naskutek rozsiewanych przez ciemne elementy pogłosek, że Żydzi porwali dziecko chrześcijańskie dla celów rytualnych. W związku z tą ohydną agitacją 10 podżegaczy aresztowano. Po aresztowaniu ponownie wybuchły ekscesy i pewna liczba Żydów została poturbowana. Wreszcie policja przywróciła spokój. Przeciwko podżegaczom prowadzone jest dochodzenie.

Zawieszenie „Danziger Echo"

Gdańsk (ŻAT) Jedyny organ Żydów gdańskich „Danziger Echo", który wystawiony był na niezliczone szykany, został dziś zawieszony na okres 10 miesięcy.

MATEUSZ MIESES

Czy religja Wodana i Baldura jest doprawdy germańskiego pochodzenia?

Z Niemiec dochodzą wciąż dalej wieści o prześladowaniu duchowieństwa katolickiego, o naigrawaniu się z tradycyj biblijnych, o metodach eksterminacyjnych różnego rodzaju wobec chrystjanizmu.

Obłędni rasiści, którzy na czystym, istynnym, samorodnym pierwiastku germańskim, chcieliby oprzeć całą swoją kulturę i całe swe życie duchowe i społeczne, burzą się na myśl, że ich religja może mieć korzenie w starodawnym kraju Żydów. Propagują oni w słusznej konsekwencji renesans pogaństwa, wiarę w Boga niemieckiego, religję nordycką. Miejsce Boga Jerozolimy sławionego w Psalmach Boga, który się objawił na Synaju i obwieścił światu granitowe przepisy dekalogu, ma zająć Wodan. A postać Pomazańca, zapowiedzianego w myśl teologji chrześcijańskiej przez proroków Judei, ma zastąpić Baldur. Germanja swastykowa nie chce cudzoziemszczyzny, w dodatku semickiej.

Nie mam zamiaru tutaj zanalizować walory „etyczne" horendalnych postaci kultowych, górujących w mrocznych kniejach mitologji germańskiej. Różnica zasadnicza w zrozumieniu kultury pomiędzy gmatwaniną pierwotną Eddy a światłością promieniującą z dzieł piśmiennictwa starohebrajskiego, tłumaczonych na sześćset języków świata, to truizm dla każdego normalnie myślącego człowieka. Pytam się tutaj jedynie ze stanowiska czysto formalnego, rzeczowo - archeologicznego, biologiczno - rasowego, czy religja ta, która uchodzi za starogermańską, jest nią rzeczywiście genetycznie, czy rzeczywiście Wodan i Baldur są emanacją ducha niemieckiego jest wytworem fantazji jasnowłosej, długoczaszkowej, błękitnookiej odmiany ludzkości?

Bliższy rozbiór nas nauczy, że Germanie pierwotni pozbawieni byli wyobraźni religijnej, nie posiadali talentu tworzenia mitologji osobowej. Najdawniejsza wzmianka o religji Germanów, znajdująca się u Cezara (De bello gallico VI 21) nie wie nic o pojęciach mitologicznych, o postaciach przypominających Wodana albo Baldura. Cezar pisze: „Germanie uznawają tylko takich bogów, których widzą i ich siłami są wspomagani, a mianowicie Słońce, Wulkan i Księżyc, o reszcie nawet nie słyszeli". Skoro Germanie za czasów Cezara adorowali tylko konkretne zjawiska przyrody, nie mogli oni czcić żadnych bogów personalnych, więc też nie mogli czcić Wodana i Baldura.

W stokilkadziesiąt lat później wspomina Tacyt już panteon germański o całkiem innym charakterze. Bogi personalne górą: „czczą Germanie jako najwyższego Merkurjusza (Wodana), któremu ofiarują w pewnych dniach ludzi, ponadto adorują ofiarami zwierzęcemi Herkulesa (Baldura) i Marsa (Ziu).

Czy nie jest rzeczą jesną, że w okresie pomiędzy Cezarem a Tacytem zaszedł u Germanów jakiś zasadniczy przewrót religijny — mitologiczny? Pierwotna religja nordyckich szczepów z tamtej strony Renu ze swoim kultem tylko dla zmysłowo uchwytnych bogów identycznych z pewnemi częściami świata zewnętrznego, zrobiła miejsce bóstwom mitologicznym o charakterze ludzkim istniejącym w Walhali wyobraźni. Wodan, Baldur i Ziu stali się przedmiotem wiary Germanów w okresie poczezarowym, w czasie, gdy oni zetknęli się poraz pierwszy z religjami południa, ze sferą kultury śródziemnomorskiej. Musimy suponować, a to z prawdopodobieństwem stuprocentowem, że wiara starogermańska w Wodana i towarzyszy wzięła swój początek u obcych i wyparła wierzenia tubylców błękitnookich, a to dopiero w pierwszym wieku ery chrześcijańskiej.

Recepcję religji starogermańskiej z południa poświadcza też stary, w swym głębszym sensie zapoznany zazwyczaj mit starogermański, który opowiada o Wodanie, że ongiś przybył zza morza, przywożąc ze sobą mądrość i sztukę pisania i na czele Asów wyparł dawniejszy zespół bogów zwanych Wanami. W tym micie słyszymy echo rzeczywistych zdarzeń, z okresu pragermańskiego, kiedy pojęcia mitologiczne oderwane od bezpośrednich zjawisk natury, nie identyczne ani ze słońcem, ani z księżycem lub Wulkanem zostały przywiezione z dali, kiedy bóstwo wiatru w łączności ze znajomością abecadła jakiemiś początkami kultury przywędrował na północ Europy z tamtej strony morza. Wiemy, że pismo germańskie „runy" nie były wytworem Germanów, lecz importem z południa. W tej samej sytuacji była też religja germańska. Istnieje wszędzie junctim między propagandą jakiegoś wyznania i szerzeniem się alfabetu, w którym księgi kanoniczne onego wyznania zostały uwiecznione (por. moją książkę *„Die Gesetze der Schriftgeschichte"*, *Verlag Braumüller, Wien 1919)*.

Pochodzenie cudzoziemskie Wodana było znane ludziom światłym jeszcze w pierwszych stuleciach średniowiecza. Paulus Diaconus (w

ósmym wieku przypisuje Wodanowi prowenjencję grecką (Wodan... ab universis germaniac gentibus ut deus adoratur; qui non circa hacc tempora, sed longe anterius, nec in Germania, sed in Graecia fuisse perhibetur, *Historja Langobardorum I. 9)*.

Wodan bóg mądrości, pisma, wiatru, Merkuriusz jako najwyższy władca świata, a nie jak dawniej u politeistów, tym królem bogów bóg słońca, grzmotów, lub nieba, to koncepcja mitologiczna powszechna w późniejszej starożytności w obrębie świata klasycznego. Cesarz August chciał być adorowany jako Merkurjusz. W późnym Egipcie okazuje się Toth jako „potentissimum Mercurii numen" (*Firmicus Maternus, Mathesis III*) Nebo w najmłodszych napisach klinowych państwa babilońskiego figuruje nie tylko jako bóg mądrości, lecz też jako zarządca wszystkiego na niebie i na ziemi. Hierarchja niebiańska ta trwa u politeistów po dziś dzień. Mandejczycy w południowej Babilonji utożsamiają planetę Merkurjusz z Chrystusem. Buddyści w Kambodży przypisują środę, dzień Merkurjusza Buddzie.

Germanie intronizując Wodana na szczycie swego panteonu kroczyli po linji południa ciemnowłosego, działali po myśli nastawienia religijnego ludzi śródziemnomorskich, z którymi się zetknęli.

Recepcja Wodana przez ludy germańskie nie nastąpiła odrazu. Był to proces bardzo powolny, który nigdy nie doszedł do pełnego sukcesu. W południowych Niemczech nigdy kult Wodana nie zapuścił korzeni. Niema śladu tegoż nie tylko w żadnych tekstach historycznych lub zabytkach archeologicznych, ale ani w nazwach osób czy miejscowości (toponomastyce) całego obszaru tzw. Oberdeutschland (Bawarji, Alemanji). Kult Wodana oczywiście kwitnął u Franków nadreńskich graniczących z Gallją rzymsko - celtycką. W Gallji mającej już w VI wieku kontakt z Grekami, już za

---

OTTO ABELES

Legenda Krakowa

(ciąg dalszy)

DNI PRZEDŚWIĄTECZNE

Nad wieńcem murów Wawelu przykucnęło szyderstwo, szczerzy zęby z zadowoleniem ku ghettu żydowskiemu i ma swoją dobrą godzinę.

Tam w dole obnażyło się ubóstwo. Ulica Miodowa i Starowiślna, uliczka Izaaka i zapadły plac koło bożnicy Kupa, rozłożyły swe ubóstwo w świetle słonecznem. Przygotowują się do święta Pesach, albowiem zbliża się noc, w której po 430 latach niewoli ciągnął lud z Egiptu przez pustynię do kraju mlekiem i miodem płynącego. „I nie będzie chleba kiszonego na całym twoim terenie".

Dlatego Chajim, mleczarz i Berl „agent", Lia, nawpół ślepa żebraczka o pięknym głosie altowym i Chonne, głodny kantor, ojciec siedmiorga dzieci, dlatego wszyscy maluczcy wynieśli swe meble i naczynia „ze swych terenów" na ulicę.

Wielkie przedsiębiorstwa handlowe wnęk i rozów ulicznych muszą dziś świętować. Każdy z napęczniałym bobem deska z połówkami pomarańczy lub kawałkami śledzi, miska, w której pływają zmarszczone jabłka kiszone, i stragan z pieczonemi gruszkami, są dzisiaj niewidoczne. Dzisiaj nie można zarabiać i musi się już przeboleć brak „utargu dziennego".

O Boże, wszystko, co znajduje się na ulicy, wydaje się umyślnie być stworzone, aby złośliwy chochlik tam w górze, na wałach Zamku mógł się nacieszyć.

Wyściełane krzesła ze zwisającemi wnętrznościami spoglądają na się ze śmiertelnem znużeniem. Jedno ma potężną deskę jako nogę obok trzech smukłych, bladych nóżek rokoko, u drugiego przymocowano złamany kark sznurem cukrowym o grubości palca, a trzeciemu zapchano otwarte rany nędzną słomą. Zwietrzała, krzywa szafa stoi w jasnem słońcu, które dobrotliwie znika szybko za chmurą, aby nie musieć oświetlać tej kaleki. Tak zapewne stała Mirjam, piękna siostra Arona, przed namiotem przymierza, gdy Bóg ukarał ją trądem, ponieważ nie użyczyła prorokowi Mojżeszowi żony etiopskiej. Rozdarte chusty trzepocą na wietrze, wątpliwej jakości poduszki oparte są o drzwi, a stół, który rozpadł się przy wynoszeniu, na kawałki, leży beznadziejnie w kałuży, wypływającej szerokiemi strumieniami z domów do rynsztoka.

Demon Wawelu trzyma się za brzuch ze śmiechu.

Powoli, mój drogi. Widziałeś dotychczas tylko sprzęty. Przyglądnij się teraz także ludziom, którzy pracują w radosnem podnieceniu, pracują tak, jakgdyby chodziło o zdobycie szczęścia. Kto tak pogodnie znosi swą nędzę, tego można nazwać bogatym. Mężczyźni dźwigają i stukają młotem, kobiety szorują z wysoko podniesionemi spódnicami, nucąc pieśni, dzieci pukają, szczotkują i czyszczą ze swawolnym pośpiechem. Dla wszystkich cenne są te graty i ta chwila. A gdy meble, gruntownie odświeżone, wstawione zostały pieczołowicie z powrotem na swe miejsce, zaczyna snuć się ten dziwny czar, który napełnia całe miasto radością świąteczną.

Ciasne kłębowisko placów i uliczek zamieniło się w jeden rojny hałaśliwy plac targowy.

Tu nagromadzono wiele różnorokiego błyszczącego naczynia (w tych dniach potrzeba wszak innego naczynia), tam wznoszą się całe stosy mac, miodowych orzechów i różnych słodyczy, które spożywa się tylko w tygodniu Paschy. Pełne kosze owoców obok szeregów mocnych butów z cholewami, zawieszone części garderoby, korzenie na misę sederową, zabawki, świece woskowe. A w pośroku tłum pełen wigoru

Cezara Merkuriusz uchodził za najwyższego b·ga. W Skandynawji czczony Wodan w poezji, na dworze królewskim ofiarowano mu ludzi i zwierzęta, ale lud o nim nie wiedział. Chłop norweski wolał swego Tora, swoją Freję. Cała mitologja skandynawska jest tak skonstruowaną, że Wodan-Odin nie mógł być niczem innem, jak importem gdzieś z poza północy. Mit skandynawski głosi o Wodanie, że przybył z kraju Sasów, nazywa się też czasem wprost „Saxagott" (por. E. Mogk, in Paul *Grundriss der germanischen Philologie III-331)*. Wodana nie znali kolonizatorzy germańscy Islandji.

Teza niegermańskiego pochodzenia Odina ma oddawna w świecie naukowym swych zwolenników. Stał na tem stanowisku Chadwick *(The cult of Odthin)*. Ostatnio pisał o tem po francusku Ernest Bömingshaus *(La religion des anciens Germains in Christus, Manuel d' histoire des religions par Joseph Huby, Paris 1927 str. 621)*. Niemiec E. H. Mejer *(Germanische Mythologie str. 182)* przypisuje przewagę Wodana nad Torem obcym wpływom może celtyckim.

Baldur bóg młody rozkwitu wiosennego, który ginie od ciosów wrogów, to symbol wegetacyjny, charakterystyczny dla ludów semickich, to typ mitologiczny powszechny w religjach starożytnego wschodu (Adonis, Tamuz, Attis, Ozyris), który Fenicjanie zawieźli też do Grecji (Djonizus) i posiada swe echo w chrześcijaństwie nawet. Nic w Baldurze germańskiego. Są uczeni, którzy sądzą, że postać Baldura przybyła do Germanów wprost z Babilonji poprzez Trację i kraj Gotów *(Neckel, Der Gott Balder Dortmunt 1920)*. Możliwe jednak, że tutaj działał wpływ chrześcijaństwa. O Baldurze wprawdzie częsta wzmianka w Eddzie, powstałej w dalekiej Islandji o ludności ciemnowłosej, ale na terytorjum języka niemieckiego poza jedynym wyjątkiem zaklęcia tzw. Merserburskiego niema o jego kulcie najmniejszego śladu. Baldur to postać mitologiczna późna.

Edda mimo pozorów archaiczźnych wcale nie pochodzi z jakichś zamierzchłych czasów. Starszą Eddę zebrano na wyspie Islandji dopiero w XIII wieku, w czasach kiedy chrześcijaństwo na całej północy było już zadomowione. Norwegczyk Sophus Rugge twierdził już blisko pół wieku temu w swej książce p. t. *Studien über die Entstehung der nordischen Götter — und Heldensage München 1889)*, że nietylko Baldur, ale wogóle poważna część treści mitologicznej Eddy zawdzięcza swe istnienie chrześcijaństwu, jest zniekształceniem legend, które mieszkańcy Islandji słyszeli od wyznawców ewengelij w okresie najazdu wikingów. Łacno można zauważyć, że germański mit o końcu świata (ragnarök) przyczem smok - midgard walczy z bogami, wzięty jest z Apokalipsy św. Jana (12,7).

W święcie germańskiem „Jul" obchodzonem w zimie, deformację Bożego Narodzenia widział Anglik A. Tille *(Yule and Christmas, London 1899)*. Yggradsil drzewo sięgające swemi korzeniami aż do podziemi, a szczytem niebios dotykające, przypomina drzewo życia Edenu w folklorze chrześcijan i Żydów w średniowieczu.

Odnowiciel religji Wodana i Baldura, Germanic uciekający od chrześcijaństwa jako wytworu Judei, wcale się nie pozbywają elementów żydowskich — semickich, nie uporają się z cudzoziemszczyzną.

W Balderze i w „zmierzchu — bogów", w świętach rocznych i mitach drzewnych Germanów średniowiecza pokutuje stary duch semicki.

Semickiego elementu w życiu religijnem nie można ominąć. Nie pomogą żadne restytucje pogaństwa. Geniusza religijnego we wyższem znaczeniu nie posiadali nigdy Germanie, ani też ludy aryjskie Europy.

---

i zaciekawienia, spieszący, sprzedający i kupujący.

Zaciskaj pięści tam w górze!

Także do tych nizin dotarła wiosna i podała swój napój pogardzanym.

Cały lud jest na ulicach. Wszyscy rozmawiają, śmieją się, pozdrawiają się nawzajem, życzą sobie wesołych świąt. Na targu rybnym tłoczą się masy, a na ulicy Krakowskiej trzeba się dać unosić prądowi ludzi. Najnędzniejszy nawet zaniósł do domu tanią misę, zapakował w papier delikatesy na seder, lub może zdobył nowe ubranie dla dziecka.

Nastał ostatni ranek przed sederem. Do góry i na dół, po trzeszczących drewnianych schodach, zbiegają chłopcy i odbierają od głowy rodziny torebki papierowe, zawierające ostatnie okruszyny chleba kiszonego. Na ulicy Dietlowskiej spotykają się chłopcy i biegną na rozległą polanę wiślaną u stóp Wawelu, nad którą rozsnuły się właśnie ostatnie mgły poranne. Z torebek powstaje stos, ognik rozbłyska i prosto jak świeca wznosi się dym ku wieńcowi murów zamkowych, wgryza się szyderczemu chochlikowi w nos i oczy i dręczy go tak długo, dopóki plując i złorzecząc nie umknie.

Tak, uczniowie chederów wykurzyli demona. Powietrze jest czyste i ghetto może marzyć o sederze. Zaniedługo zgaśnie dzień, a rozpocznie się noc wina i pieśni, w której główną rolę mą głos najmłodszego.

Dokończenie nastąpi

Jeszcze o chrzcie b. senatora Loewenherza

Podaliśmy onegdaj za „Dziennikiem Polskim", że chrzest b. senatora Loewenherza miał miejsce jeszcze dwa lata temu, i że b. senator Loewenherz rzekomo miał się odznaczać dużą gorliwością w sprawach katolickich. Obecnie omawia lwowski „Morgen" w sposób wyczerpujący sprawę chrztu b. senatora Loewenherza, pisząc m. in.:

„Narzuca się pytanie, dlaczego kościół katolicki nie chciał uznać senatora Loewenherza za prawowiernego katolika, dlaczego nie zezwolił na to, by pochować go na katolickim cmentarzu, dlaczego żaden ksiądz katolicki nie postępował za jego trumną? Dopiero po długich zachodach i usilnych staraniach został senator Loewenherz pochowany na cmentarzu ewangelickim.

„Dziennik Polski" powołuje się na świadków i wymienia matkę chrzestną senatora Loewenherza. Dlaczego jednak nie wymienia jego ojca chrzestnego?

Jest rzeczą wiadomą, iż zaledwie trzy tygodnie przed śmiercią, dr. Leowenherz wniósł podanie do władz z prośbą o przyznanie mu notarjatu w Drohobyczu, a w tem podaniu pod rubryką „wyznanie" znajdowało się słowo „mojżeszowe".

Wspomniane pismo dochodzi ostatecznie do następującej konkluzji:

„Dr. Loewenherz nigdy sam się nie wychrzcił, przyznaje to nawet jego żona, która twierdzi, że wychrzciła go ona w czasie, kiedy dr. Loewenherz był chory. Mąż jej nic o tem nie wiedział. Jej dążeniem bowiem było, by mąż jej został pochowany na chrześcijańskim cmentarzu.

Te słowa żony senatora Loewenherza, które świadczą wymownie, że zmarły wogóle nie wiedział o tem, że został wychrzczony, są dostateczną odpowiedzią na wywody prasy polskiej, we dle których chrzest senatora Loewenherza miał nastąpić jeszcze dnia 8 grudnia 1934 i to całkiem oficjalnie".

* * *

W sprawie tej otrzymaliśmy poniższe uwagi od naszego korespondenta lwowskiego:

Sprawa chrztu i pogrzebu Dra Henryka Loewenherza stanowi dotychczas temat szerokich kół społeczeństwa lwowskiego. Zarówno w sferach inteligencji żydowskiej, jak i nieżydowskiej postępowanie wdowy, obnoszącej się ze zwłokami męża po różnych cmentarzach nieżydowskich, wywołało duży niesmak.

Nie wchodząc w prywatne życie senatora Loewenherza z jego obecną drugą żoną warto zaznaczyć, że jest ona urodzoną katoliczką, która w swoim czasie przeszła na judaizm, by po pewnym czasie znów wrócić na łono kościoła katolickiego. Sprawa zaś wygląda wedle opinji miarodajnych osobistości lwowskich następująco:

1) Dwa tygodnie przed śmiercią dr. Loewenherz wniósł pewne podanie, gdzie w rubryce wyznanie było wyraźnie napisane: *wyznanie mojżeszowe*. Cały szereg ludzi widziało to podanie.

2) Na tydzień przed śmiercią oświadczył Dr. O. Wasserowi mówiąc z nim na temat zmiany nazwiska, że jest Żydem.

3) Siostrze swojej p. Nelli Parnesowej biorąc ze sobą ordery do Budapesztu mówił: „Zabieram ze sobą ordery, których zdaje się żaden Żyd w Polsce nie ma".

Rabinat lwowski od pierwszej chwili stanął na stanowisku, że o ile prawdą jest, że ochrzczono go wedle obrządku rzymsko - katolickiego, to rabinat ze swej strony nie będzie się sprzeciwiał pochowaniu go na cmentarzu rzymskokatolickim. Stało się jednak inaczej. Urząd metropolitarny wyznania rzymsko - katolickiego ani żaden inny kościół katolicki nie chciał go przyjąć na swój cmentarz. Z wielkim trudem przyjął go liberalny kościół ewangelicki.

Rabinat nie miał zamiaru wystąpić z protestem, wyraził tylko swoje zdziwienie, jak można człowieka chrzczonego wedle obrządku rzymsko - katolickiego pochować na cmentarzu ewangelickim.

Nic też dziwnego, że sprawa ta wywołała tyle sensacji we Lwowie.

ben.

ECHA ZE ŚWIATA

Zdenek Koubek zaangażowany do Variete

Była sportmenka i rekordzistka światowa, Zdenka Koubkova, która po operacji zmieniła płeć, opuszcza w tych dniach Pragę i udaje się do Londynu, gdzie ma spotkać się z manażerem i razem z nim wyjechać do Ameryki. Koubek wystąpi w wielkiej rewji sportowej w Variete na Broadwayu, pozatem wygłosi szereg odczytów o swoim życiu.

Smierć La Argentiny tancerki hiszpańskiej

W tych dniach umarła nagle na udar serca w Bayonne znana tancerka hiszpańska, La Argentina. W sobotę wzięła jeszcze udział w baskijskiej zabawie tanecznej w San Sebastian, a kiedy wróciła do swojej willi, uległa atakowi sercowemu.

Argentina wsławiła ludowy taniec hiszpański, który nadewszystko umiłowała, w całym świecie.

Argentina urodziła się w Buenos Aires, ale była czystej krwi Hiszpanką. Już w dziewiątym roku życia debiutowała w Operze Królewskiej w Madrycie i stała się wkrótce pierwszą klasyczną balleriną zespołu operowego. Ale jej dążenia skierowane były w innym kierunku. Poświęciła się zupełnie tańcom ludowym, a jej niezwykła gracja, temperament, urok i wdzięk jej osobowości, przyczyniały się do tego, że jej taniec był niezapomnianem przeżyciem dla każdego, kto go raz chociażby widział.

(La Argentina nie jest identyczna z głośną pieśniarką Imperio Argentina, znaną z licznych płyt gramofonowych i audycyj radjowych).

Ostatnie dni reklamowania prawa wyborczego do Kahału w Krakowie i w Podgórzu!

Biura Reklamacyjne w lokalach obu gmin żydowskich od godziny 8-ej rano do 20-ej wieczór.

Żydzi! Kontrolujcie swe prawo wyborcze!

Przegląd prasy

Nie wolno na zjazd przychodzić z pustemi rękami

W „Gazecie Polskiej" czytamy w związku z rozkazem gen. Rydza - Śmigłego o nieodbyciu w bież. roku zjazdu legjonistów:

Gen. Śmigły odsuwa datę zjazdu legjonistów o rok. I tem właśnie nadaje zjazdom legjonistów sens nowy. Albowiem zrywa z formą na rzecz treści. Odracza się obchód, który zwolna mógłby zmienić się we wspominki historyczne, prezentowanie dawnych zasług i dawnych blizn, ale odchodzący stopniowo od życia i rzeczywistości. Przez przekreślenie formalnej, obchodowej, uroczystościowej tradycji, grożącej wyrodzeniem w pozór tylko — budzi się na nowo to, co jest po dziś dzień żywe w legjonistach i nietylko w legjonistach — gotowość do wysiłków i ofiar, czynny stosunek do dziś, zamiast spoczynku na laurach, spojrzenie naprzód — zamiast roztkliwień nad wczoraj.

Może dlatego gen. Śmigły - Rydz wydobywa z przeszłości legjonowej tylko jedną datę: 6 sierpnia. Datę decyzji najtrudniejszej — wyruszenia w pole nietylko wbrew obcym, ale i wbrew swoim — w imię mocniejszej nad wszystkie przeszkody idei wolności i wielkości Polski. Jeśli się święcić chce tę datę nie jako zwykle święto ,lecz jako dzień dorocznego rachunku sumienia, czy się wierności owej idei dotrzymało — nie wolno na zjazd taki przychodzić z pustemi rękami.

Dla dokonania pracy i dla możliwości jej oceny potrzebny jest czas. Tak. Nie można bowiem do trumny Józefa Piłsudskiego zbliżać się bez świętokradztwa — jeśli nie podchodzi się do niej bez śladów świeżej, dziś prowadzonej walki i pracy. I pracy tej realnego wyniku.

Polska wobec porozumienia między Niemcami i Austrją

„Polska Informacja Polityczna", odzwierciedlająca poglądy M. S. Z., ogłasza dłuższy komunikat, polemizujący z komentarzami prasy czeskiej na temat wrażenia, jakie układ niemiecko-austrjacki wywarł w polskich sferach politycznych. W komunikacie „P. I. P." czytamy:

Zgodnie z komentarzami czeskiemi, Polska ma być wyraźnie przygnębiona zawarciem układu i ma niepokoić się jego konsekwencjami; ma ona żywić poważne obawy, że ekspansja niemiecka, powstrzymana przez układ na południowym wschodzie, skieruje się obecnie na wschód i północny wschód, a więc przeciw Polsce.

Te same pisma podają równocześnie, że porozumienie niemiecko - austrjackie jest wstępem do tworzącego się obecnie bloku niemiecko-włosko-polsko-austrjacko-węgierskiego.

Oba te komentarze w istocie rzeczy wzajemnie się wykluczają. Wskazują one wyraźnie przedewszystkiem na jedno — że w społeczeństwie czeskiem panuje zupełny chaos pojęć na temat polityki polskiej. Chaos, który jest naturalnym wynikiem tendencyjnego i systematycznego podawania przez prasę czeską własnemu społeczeństwu błędnych a nawet fantastycznych wiadomości o Polsce, jej sprawach, polityce i poglądach.

W rezultacie tej metody opinja czeska straciła zdolność pojmowania najprostszych nawet założeń naszej polityki. Nie rozumie więc, że jednem z zasadniczych credo polityki polskiej jest przeświadczenie, iż najlepszą drogą do rzeczywistego ugruntowania pokoju ogólnego jest normalizacja — w pierwszym rzędzie — stosunków między sąsiadami.

Wychodząc z tego założenia politycznego, Polska ułożyła bezpośrednio swe stosunki zarówno z Rosją, jak i z Niemcami i z całą cierpliwością oczekuje chwili, gdy zmiana postępowania władz czeskich wobec autochtonicznej ludności polskiej na Śląsku Zaolzańskim stworzy pierwszą przesłankę dla normalizacji stosunków polsko-czeskich.

Opierając się na tem samem założeniu, Polska odnosi się pozytywnie do każdego aktu, stwarzającego wśród innych państw warunki uspokojenia i pomyślnej współpracy między sąsiadami. Układ z 11 lipca jest takim aktem na odcinku sąsiedzkich stosunków niemiecko-austrjackich, to też wbrew twierdzeniom czeskim jego oddźwięk w Polsce jest pozytywny.

W Czechosłowacji porozumienie to wywołuje być może uczucie wręcz odmienne, co wobec niekorzystnie układających się jej stosunków z sąsiadami utrudnia zrozumienie stanowiska polskiego.

Jeśli zaś chodzi o rzekomo tworzący się blok szeregu państw Europy Środkowej wraz z Polską, to wystarczy poprostu stwierdzić, że projekt taki nie jest znany w zainteresowanych stolicach.

Wyczyny uczniów adw. Kowalskiego

Jak już onegdaj donieśliśmy, bojówka endecka w Łodzi na czele z b. radnym Bełką sprowokowała krwawe zajścia na wiecu dozorców domowych. O najściu endeków na ten wiec czytamy poniższe szczegóły w „Kurjerze Porannym":

Po zlikwidowaniu zajść, zebrani uchwalili rezolucję, piętnującą w ostrych słowach napad w biały dzień członków stronnictwa narodowego na bezbronnych obywateli. Postanowiono zwrócić się do władz państwowych i kościelnych w sprawie zbezczeszczenia przez bojówkarzy endeckich godła chrześcijańskiego. Mianowicie bojówkarze złamali, znajdujący się na stole prezydjalnym krucyfiks, którym bili uczestników wiecu.

Wiec dozorców zorganizowany został w związku z akcją interwencyjną, popartą przez grupę łódzkich posłów i senatorów, przeciwko masowym redukcjom dozorców z posad.

Napad bojówki endeckiej na wiec, poświęcony omówieniu czysto zawodowych spraw, a więc o charakterze najzupełniej apolitycznym, przeznaczony wyłącznie dla omówienia środków zmierzających do obrony egzystencji i bytu tysiącznych rzesz, jest nowym bezprzykładnym dowodem akcji terorystycznej, uprawianej przez warcholących endeków łódzkich.

Zbyteczne jest podkreślać, iż taktyka gwałtów jest niczem innem, jak dowodem raptownego zanikania wpływów i komplet nego rozkładu moralnego łódzkich endeków.

Król Feizal zaakceptował deklarację Balfoura

Londyn (ŻAT) James Malcolm zamieścił list w „Times", w którym wskazuje, że **wstępując do Ligi Narodów król Iraku Feisal temsamem zaakceptował deklarację Balfoura wraz z innymi członkami Ligi Narodów**, do której należą również trzy państwa muzułmańskie.

• • •

Jerozolima (ŻAT) W kołach arabskich krąży pogłoska, że natychmiast po ustaniu rozruchów zwolniony będzie z obozu koncentracyjnego Auni Bey Abdull Hadi, który reprezentować będzie roszczenie arabskie przed Komisją Królewską, podobnie jak to czynił przed Komisją Shawa oraz Międzynarodową Komisją dla spraw Ściany Płaczu.

Skrytobójczy zamach na Żyda polskiego

Jerozolima (ŻAT) Przed syryjskim domem sierót w Jerozolimie zraniony dziś został Żyd polski Mordechaj Bauer w następujących okolicznościach: z wspomnianego domu sierót wyszedł młody Arab, który zapytał, która godzina. Gdy Bauer wyjął zegarek, Arab strzelił, raniąc go ciężko. Bauera przewieziono do szpitala Hadasa, stan jego jest poważny. Bauer liczy lat 60 i przybył z Polski we wrześniu ub. r.

Dziś podano do wiadomości, że komunikaty rządowe o sytuacji ukazywać się będą tylko raz dziennie, co tłumaczone jest jako dowód pewnego odprężenia.

Tel - Awiw (ŻAT) Żydowscy policjanci pomocniczy, którym przekazano niektóre funkcje policji stałej od początku rozruchów w kraju, przestali obecnie pełnić swą służbę.

—ooo—

Statystyka ludności żydowskiej w Niemczech

Berlin ŻAT. „Zentral-Verein Zeitung" zamieszcza statystykę ludności żydowskiej w Niemczech. Pismo stwierdza, że w chwili obecnej żyje w Trzeciej Rzeszy 400.000 Żydów. Przed przewrotem hitlerowskim było w Niemczech 550.000 Żydów.

„Israelitisches Gemeindeblatt" w Baden-Baden przynosi również szereg cyfr, dotyczących upadku małych gmin żydowskich w Niemczech. Gmina żydowska w Karlsruhe liczyła w 1925 roku 3366 członków, w 1933 liczba ta spadła do 3119, zaś w 1935 r. do 2777. W 1920 r. liczba urodzeń sięgała 64, zaś w r.1935 tylko 10. Zwiększyła się natomiast cyfra wypadków śmiertelnych z 43 na tysiąc w 1920 r. na 54 w 1935.

Zamek na szczycie skały

Historja, jakgdyby z bajki wzięta. Na spienionych falach kanału La Manche, niedaleko wyspy Guernsey leży maleńka wysepka Brequhou. Rzec można: mikroskopijna, gdyż powierzchnia jej wynosi zaledwie kilkaset metrów kwadratowych. Brzegi ma skaliste, jej mieszkańcy — to przelotne ptaki.

Nikt dotychczas nie zgłaszał praw własności do tego bloku granitowego. Skorzystał z tego stanu rzeczy słynny dziwak, kapitan angielski T. A. Clarke, i objąwszy wysepkę w posiadanie wybudował przystań, windę od przystani aż na szczyt skały, gdzie postawił maleńki domek, w którym zamieszkał.

Podobno bardzo sobie chwali żywot, jaki wiedzie, ciesząc się, że ma „domek mały, lecz własny..." Dla rozrywki zakupił niewielki samochodzik, którym w kilka minut może objechać swe minjaturowe królestwo.

Dziś, we czwartek, wszyscy do akcji kongresowej!

Dzień ten — dniem masowego zbierania i oddawania głosów na I. ŚWIATOWY KONGRES ŻYDOWSKI!

Wiadomości z kraju

Proces o krwawe zajścia w Częstochowie

Onegdaj Sąd Okręgowy w Częstochowie rozpatrywał sprawę 12 oskarżonych o spowodowanie zajść z dnia 26 marca rb., jakie miały miejsce wkrótce po wypadkach krakowskich.

Sprawę rozpatruje S. O. Terpiłowski, oskarża prok. Schlitter.

Jako pierwszego świadka przesłuchano starostę częstochowskiego p. Bazylego Rogowskiego. Zeznał on, że w związku z otrzymanemi wiadomościami, iż zwołane przez klasowe Związki Zaw. zebranie bezrobotnych ma być wyzyskane dla celów politycznych, nie zezwolił na jego odbycie pod gołem niebem tembardziej, że sekcja bezrobotnych mogła pomieścić się na sali. Przemarsz tłumu na plac magistracki odbył się w całkowitym spokoju. Z tego też względu zaskoczyła go wiadomość o nagłej zmianie postawy tłumu przed Funduszem Pracy. Zaalarmowany telefonogramem o konieczności użycia broni przez policję natychmiast przybył na miejsce tragicznych zaburzeń. Demonstranci jednak w międzyczasie zostali wyparci, a starosta zdołał tylko stwierdzić zdemolowanie lokalu Funduszu Pracy. Dowiedziawszy się zaś, że zajścia pociągnęły kilka ofiar, bezzwłocznie udał się do szpitala miejskiego. Starosta Rogowski zdezawuował twierdzenie aktu oskarżenia o tem, jakoby zgromadzony przed szpitalem tłum usiłował mu przeszkodzić w wizytacji szpitala, jak również, jakoby pod jego adresem padły obraźliwe słowa. Przeciwnie, bezrobotni zwracali się do niego, jak do ojca, prosząc o poparcie swych słusznych żądań.

Następnym skolei świadkiem był kierownik Ekspozytury Funduszu Pracy p. Rybicki. Z zeznań jego niedwuznacznie wynika, że właściwą przyczyną zajść była obawa bezrobotnych, że z dniem 1 kwietnia zostaną wstrzymane wszelkie zasiłki w gotówce i naturze, wypłacane dotychczas po 4 zł. miesięcznie. Tymczasem już na kilka dni przed wypadkami, miejscowa Ekspoz. Fund. Pracy otrzymała wiadomości z Wojew. Biura Funduszu Pracy o przedłużeniu zasiłków na dalsze miesiące. Świadek opisuje rozmiary zniszczenia, dokonanego przez tłum w lokalu Fund. Pracy, przyczem nadmienia, że jeden z urzędników Sojecki, trafiony kamieniem w kręgosłup, niedawno zmarł w Krakowie.

Przed stołem sędziowskim przesuwa się cały szereg świadków, urzędników Funduszu Pracy, którzy opisują przebieg zajść. Z zeznań ich wynika, że demolowanie lokalu rozpoczęło się dopiero po zaaresztowaniu osk. Marji Jani, która z grupą innych weszła do poczekalni, domagając się rozmowy z kierownikiem biura, który jednakże był nieobecny. Z zeznań ich okazuje się nadto, że główny osk. Lucjan Pietras w czasie demolowania znajdował się również w lokalu, nie mógł zatem nawoływać tłumu do popełnienia przestępstwa. Oskarżony ten wypchnięty przez policję z poczekalni został w odległości kilkunastu metrów od budynku ranny, przyczem kula przebiła szyję nawylot.

Po przerwie obiadowej przystąpiono do przesłuchania wywiadowców służby śledczej, którzy byli delegowani na obserwację tłumu. Obciążają oni Lucjana Pietrasa, Edmunda Straszaka i Marję Jani, na których szczególną uwagę zwracali krytycznego dnia, jako na karanych już za komunizm.

Ława obrończa osłabia ich zeznania, wykazując liczne sprzeczności z zeznaniami, złożonemi u sędziego śledczego.

Sensacyjnie brzmiały zeznania post. Kicińskiego. Obrzucony przez podniecony tłum kamieniami oddał szereg strzałów w obronie własnej. Schroniwszy się w bezpieczne miejsce na odgłos strzałów przed Funduszem Pracy, przedarł się ponownie na miejsce wypadku, oddając 13 strzałów w masę ludzką.

Świadkowie odwodowi niczego istotnego do sprawy nie wnieśli.

Pod koniec przewodu sądowego wystąpił prokurator z sensacyjnym wnioskiem o dołączenie do akt sprawy nielegalnych ulotek, wzywających do demonstracji przed gmachem Sądu i do odbicia oskarżonych. Ponadto zawnioskował przesłuchanie kierownika brygady politycznej p. Krawczyńskiego celem wysłuchania opinji o niektórych podsądnych.

Wniosek prokuratora spotkał się z energicznym protestem ze strony ławy obrończej.

Obrońcy uważają że w ostatniej chwili nie można nadawać sprawie innego charakteru, jaki posiada akt oskarżenia.

Sąd postanowił ogłosić w tej sprawie decyzję nazajutrz rano. A. H.

W sprawie zmniejszenia ilości wiceprezydentów miast

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło naskutek zapytania jednego z urzędów wojewódzkich sprawę ważności uchwały rady miejskiej w sprawie zmniejszenia ilości stanowisk wiceprezydentów miasta.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 23 marca 1933 r. rada miejska ma prawo powzięcia zwykłą większością głosów uchwały o powiększeniu ponad normę zasadniczą ilości wiceprezydentów; niewątpliwie zatem rada może również powziąć uchwałę o zmniejszeniu ilości stanowisk wiceprezydentów. Uchwała taka nie budzi wątpliwości co do swej ważności — natomiast wykonanie jej musi być uzależnione od opróżnienia się stanowiska danego wiceprezydenta w drodze rezygnacji, skutkiem śmierci, złożenia z urzędu, upływu kadencji itd. Tylko w tych wypadkach uchwała rady miejskiej, która zmniejsza ilość wiceprezydentów może być wprowadzona w życie, nie naruszając praw nabytych danego wiceprezydenta.

„Bund" a wybory do gmin żydowskich

Oddziały „Bundu" w Łodzi, Wilnie, Białymstoku i Lublinie wystąpiły z protestem przeciw uchwale C. K. dotyczącej wstrzymania się „Bundu" od udziału w wyborach kahalnych, domagając się rewizji tej rezolucji. W sprawie tej odbyło się posiedzenie rady partyjnej z udziałem 23-ch delegatów, na którem rozważono kwestję udziału w akcji wyborczej. W rezultacie zdecydowano, iż prowincjonalne organizacje „Bundu" które otrzymują subsydja gminne, mogą brać udział w wyborach. Tak więc: Łódź, Wilno, Białystok i Lublin będą uczestniczyć w wyborach, natomiast warszawska organizacja „Bundu" zajmuje nadal negatywne stanowisko wobec wyborów do Gminy Żydowskiej.

Odnowienie zabytkowej synagogi w Przemyślu

Staraniem specjalnego Komitetu przystąpiono już do prac około odnowienia starej synagogi w Przemyślu. Zaznaczyć należy, że ostatnio przeprowadzono remont tej synagogi przed 67 laty, tak że obecny jej stan domagał się gwałtownie adaptacyj. Ze względu na charakter tego budynku, jako zabytku, musiał komitet uzyskać uprzednią zgodę Województwa we Lwowie, zaś nad pracami czuwa z ramienia władz opieki nad zabytkami p. inż. Osiński. W wyniku rozpisanego konkursu na projekty artystycznego malowidła polichromji, zgłoszono 9 prac architektów ze Lwowa, Krakowa i Warszawy. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w niedzielę 23 bm. przy udziale kustosza muzeum Żyd. „Iwo" w Wilnie p. dra Schneida.

Na uwagę zasługuje fakt, że społeczeństwo żydowskie Przemyśla nie szczędzi ofiar na pokrycie kosztów odnowienia Synagogi, obliczonych na kwotę przeszło 35.000 zł. Obecna budowla synagogi liczy 348 lat. (1588 r.) Poprzednią drewnianą synagogę założono w połowie XV. wieku.

Sensacyjny proces w Białymstoku

Chrześcijanin skazany za udział w proteście żydowskim.

Dnia 17 marca br. podczas żydowskiego strajku demonstracyjnego przeciw zajściom w Przytyku, zwołał robotnik chrześcijański Józef Ostapczuk, sekretarz Związku Zawodowego robotników drzewnych, wiec protestacyjny na podwórzu żydowskiej fabryki dykt braci Maliniak. Ponieważ wiec odbył się bez zezwolenia władz, został Ostapczuk skazany na 7 dni aresztu.

Ostapczuk uważał jednak, że nie zasłużył na karę i wniósł apelację do sądu okręgowego. Sprawę rozpatrywał znany sędzia białostocki p. Korab - Karpowicz, który postawił oskarżonemu pytanie, czy Ostapczuk protestował również przeciw zakazowi uboju rytualnego itp.

Sędzia wydał wyrok, mocą którego Ostapczukowi podniesiono karę na 200 zł. grzywny, względnie na 1 miesiąc aresztu.

Ze względu na „akcenty przytyckie" wywołał proces ten wielkie zainteresowanie w żydowskich kołach Białegostoku.

Chuligański wybryk na plaży

Na plaży w Głownie pod Łodzią wydarzył się niezwykły wybryk 3-ch endeckich chuliganów.

Przed wodą stał pewien Żyd. W pewnej chwili podbiegło doń 3-ch osobników, którzy chwycili go za ręce i wrzucili do wody. Na szczęście, udało się ofiarę wyratować.

Chuligani zbiegli. Byli oni ubrani w mundury strażaków. Policja poszukuje sprawców zuchwałego wybryku.

Pięć osób zginęło w płomieniach

Nocy onegdajszej jeden z mieszkańców domu, należącego do Władysława Kopycińskiego, Franciszka Zeszoterskiego i Stanisławy Wiśniewskiej we wsi Adamowo, pow. Lipnowski wysypał popiół na leżące przed domem wióry.

W godzinę potem wybuchł pożar który przerzucił się na sąsiednie zabudowania Wincentego Kapalskiego i Bronisławy Kwiatkowskiej. Obudzeni ze snu mieszkańcy w bieliźnie wyskoczyli z płonących budynków, które spłonęły doszczętnie.

W płonącym domu znalazła śmierć 30-letnia Stanisława Wiśniewska wraz z dziećmi swemi 16-letnim Romanem, 6-letnim Janem i 1-rocznym Aleksandrem. Śmierć znalazła również teściowa Wiśniewskiej 60-letnia Rozalja Śliwińska.

Nieudała ucieczka do Hollywood

Do władz śledczych w Warszawie zgłosił się niejaki J. Brodański i zameldował o ucieczce 17-letniej córki Lei, uczenicy. Dziewczyna zabrała ojcu w nocy 600 złotych i zbiegła w niewiadomym kierunku. Dochodzenie ustaliło, iż Brodańska zamierzała zostać artystką filmową. Dziewczyna marząc o karjerze gwiazdy filmowej zabrała ojcu pieniądze i wyjechała do Gdyni, by okrętem udać się do Ameryki, do stolicy filmu — Hollywood. Po ustaleniu tych danych rozesłano listy gończe i w Gdyni niedoszłą „gwiazdę" aresztowano. Onegdaj pod konwojem policyjnym dziewczynę sprowadzono do Warszawy i oddano pod opiekę rodziców.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Wędrówki złota w roku 1936

Ciągłe fluktuacje i zmiany nastrojów w międzynarodowej polityce znajdują może najdokładniejsze odbicie w ruchu złota na świecie. Zwłaszcza ostatnie miesiące charakteryzują niezwykła nerwowość światowych rynków pieniężnych, będącą naturalną konsekwencją nietyle konjunktury gospodarczej, która wykazuje tendencje raczej pomyślniejsze, jak prądów politycznych i niespodzianek, rodzących się nierzadko z dnia na dzień.

Pierwsze półrocze rb. w dziedzinie wahań zasobów kruszcu złotego banków emisyjnych przyniosło zmiany i przesunięcia szczególnie znaczne. Ucieczka kapitałów z Francji, która nastąpiła w okresie ostatnich dni kwietnia, pociągnęła za sobą silny spadek rezerwy złota Banku Francji. Zapas tego kruszcu we francuskiej instytucji emisyjnej zmniejszył się w ciągu sześciu miesięcy rb. o przeszło 800 miljn. dolarów. W ten sposób osiągnął on swój najniższy poziom gdyż w okresie ostatnich 3½ lat doszedł do cyfry 3 miljardy 580 miljonów dolarów, tj. uległ redukcji w tym okresie czasu o olbrzymią kwotę 2 miljardów dolarów.

Zapasy złota w Holandji, które na początku rb. dość poważnie się zwiększyły, spadły ostatnio o około 35 miljonów dolarów naskutek wzmożonej działalności interwencyjnej czynników rządowych, które chciały zapobiec spekulacyjnej panice, jaka pociągnęłaby za sobą gwałtowną zniżkę florena. Wielki dopływ złota sprawił, iż w dniu 1 lipca rb. zapasy Banku Holandji wyniosły już tylko 404 miljony dolarów, spadając w ciągu ostatnich 3½ lat o 321 miljonów dolarów i osiągając najniższy poziom w tym okresie lat.

Również i waluta szwajcarska nie mogła się uchronić przed skutkami wielkich wędrówek złota. Szwajcarski Bank Narodowy musiał przez pewien czas realizować poważniejsze wypłaty na cele związane z obroną kursu franka. Wypłaty te zostały jednak wyrównane oczekiwanym dopływem złota w pierwszych miesiącach rb. Dlatego też zapasy złota w Szwajcarji w ciągu pierwszej połowy rb. zwiększyły się o 6 miljonów dolarów. Ale w porównaniu z rekordowym stanem tych zapasów w 1932 r., wynoszącym 860 miljonów dolarów, spadły one o około 400 miljonów dolarów.

Na podkreślenie zasługuje zupełnie odrębne kształtowanie się ruchu złota w Belgji. Po deprecjacji waluty belgijskiej odpływ kapitałów nietylko został całkowicie zahamowany, ale jednocześnie nastąpił bardzo znaczny dopływ złota przeważnie z Francji i Holandji. Na ten stan rzeczy wpłynęła niewątpliwie wydatna poprawa gospodarcza Belgji i dalekoidąca aktywizacja gospodarcza, osiągnięta dzięki przezornej a jednocześnie pełnej rozmachu i inicjatywy polityce ekonomicznej premjera van Zeelanda. Dzięki temu stan zapasów złota w Belgji w pierwszej połowie rb. zwiększył się o 52 miljony dolarów. W ten sposób ogólny wzrost zapasów złota w ciągu przeszło roku, tj. od czasu deprecjacji waluty belgijskiej, wyniósł 197 miljonów dolarów, dochodząc do łącznej sumy 638 miljonów dolarów.

Odrębnie również kształtowała się sytuacja w tej dziedzinie na rynku pieniężnym Italji. Rezerwy złota we Włoszech zmniejszyły się w r. 1934 o przeszło 110 miljonów dolarów, a w r. 1935 spadły one o dalsze 270 miljonów. Sytuację na tym odcinku w okresie bieżącego roku trudno jest uchwycić w dane cyfrowe, gdyż z chwilą rozpoczęcia kampanji abisyńskiej rząd włoski zaprzestał, jak wiadomo, publikowania wszelkich danych statystycznych, dotyczących życia gospodarczego oraz gospodarki finansowej państwa.

Oczywista, na pierwszem miejscu pod względem wysokości zapasów złota na dzień 1 lipca rb. stoją w dalszym ciągu Stany Zjednoczone, których rezerwy wynoszą 10 miljardów 612 miljonów dolarów. Następnie idzie Francja — przeszło 3½ miljarda dolarów, W. Brytanja — 1.882 miljn. dolarów, Belgja — 638 miljn. dolarów, Szwajcarja — 460 miljn. dol., i Holandja 404 miljn. dolarów.

Jest rzeczą wielce charakterystyczną, że kryzys bloku złotego największe stosunkowo korzyści przyniósł Stanom Zjednoczonym oraz Anglji, gdzie zapasy złota uległy poważnemu zwiększeniu. Zapasy złota Stanów Zjednoczonych w ciągu 2 lat wzrosły o blisko 4 miljardy dolarów. W Anglji złotem dysponuje zarówno Bank of England, jak i walutowy fundusz wyrównawczy W. Brytanji. Zapas złota Banku Anglji w okresie od 1 stycznia do 1 lipca rb. zwiększył się o przeszło 750 miljonów dolarów i wynosi obecnie 1.822 miljn. dolarów. Tylko ta cyfra jest oficjalnie ogłaszana i ujawniana. Tranzakcje walutowego funduszu wyrównawczego, które są bardzo poważne, traktowane są jako poufne. Według nieoficjalnych szacowań, zapas złota funduszu wyrównawczego w pierwszej dekadzie lipca rb. wynosił przeszło 1 i ćwierć miljarda dolarów. W ten sposób W. Brytanja rozporządzałaby zapasami złota łącznej wartości przeszło 3 miljardy dolarów, zbliżając się do wartości zasobów kruszcu złotego we Francji.

(P.-p).

Zniesienie upadłości „Widzewskiej Manufaktury"

W dniu 29 bm. odbędzie się w wydziale handlowym sądu okręgowego w Łodzi rozprawa o zniesienie upadłości „Widzewskiej Manufaktury". Wobec tego, że za układem wypowiedziała się olbrzymia większość wierzycieli, zniesienie tej upadłości po tyloletniem jej trwaniu będzie mogło nastąpić bez trudności.

„Widzewska Manufaktura" jest jednem z czterech największych przedsiębiorstw wielkiego przemysłu bawełnianego.

Gdańsk i Łódź

Ostatnie wypadki polityczne na terenie Gdańska wywołały w kołach włókiennictwa duże wrażenie. Jak wiadomo rynek gdański pokrywa swe zapotrzebowanie na artykuły włókiennicze w przeważającej mierze w firmach łódzkich. Przez pewien okres czasu bezpośredniego po perturbacjach walutowych na terenie Wolnego Miasta stosunki pomiędzy Łodzią i Gdańskiem uległy wydatnej redukcji, wobec czasowego zamrożenia należności firm łódzkich i skomplikowanej procedury, związanej z odmrażaniem tych należności.

Po pewnym czasie stosunki unormowały się i dopiero ostatnie wydarzenia w Gdańsku skłoniły niektóre firmy do powściągliwości w stosunkach handlowych i ograniczenia wysyłki towarów. Tranzakcje kredytowe ograniczone zostały w wydatnej mierze, co oczywista pociągnęło za sobą ograniczenia obrotów.

(P-p.)

Tytoń jugosłowiański za polski materjał kolejowy

Pisma jugosłowiańskie donoszą, że dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego zawarła pierwszy kontrakt na dostawę tytoniu jugosłowiańskiego w roku 1936. Jugosławja dostarczy na razie 1.050.000 kg. tytoniu przeważnie ze Serbji południowej i z Hercegowiny. Wzamian za to Jugosławja zakupi w Polsce tabor kolejowy i materjał elektrotechniczny. Zauważyć należy, że w r. 1935 Polska zakupiła w Jugosławji 1.350 tys. tytoniu na sumę 335.100.000 dinarów.

Zatrudnienie na robotach drogowych i wodnych

Według ostatnich obliczeń ministerstwa komunikacji, na robotach drogowych i wodno-komunikacyjnych w całej Polsce zatrudnionych było w dniu 1 lipca r. b. 630.075 robotników, w tem 455.615 z tytułu świadczeń, oraz 174.460, opłacanych gotówką i zbożem (mąką).

Z tej ostatniej liczby robotników przypada na roboty na drogach państwowych 59.493, na drogach samorządowych 100.876, oraz na robotach wodno-komunikacyjnych 14.091 robotników.

Okazje do handlu z zagranicą

Firma egipska pragnie objąć przedstawicielstwo fabryki wyrobów bawełnianych. Firma egipska pragnie objąć przedstawicielstwo firm polskich, m. in. włókienniczych. Firma cypryjska pragnie objąć przedstawicielstwo firm polskich. Firma panamska pragnie objąć przedstawicielstwo polskich firm włókienniczych. Firma syryjska pragnie objąć przedstawicielstwo polskich firm włókienniczych. Firma węgierska pragnie objąć przedstawicielstwo przędzalń wełnianych. Firma rumuńska pragnie objąć przedstawicielstwo firm, wyrabiających przędzę wełnianą, tkaniny bawełniane, plusze i aksamity.

Bliższych informacyj udziela zainteresowanym Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi.

Likwidacja kontyngentów sankcyjnych

Rząd angielski doniósł rządowi jugosłowiańskiemu, że z chwilą zawieszenia sankcyj udzielone Jugosławji specjalne kontyngenty na sumę 100 miljonów dinarów, które zostały przez Jugosławję wykorzystane zaledwie do sumy 30 miljonów dinarów, zostają cofnięte.

Nafta na farmie króla Edwarda VIII.

W Kanadzie w pobliżu farmy należącej do króla Anglji, w Alberta Ranch, w Colgary, stwierdzono obecność nafty. Badania geologów i próbne wiercenia wykazały, że główne źródła nafty znajdują się bezpośrednio na terenach farmy królewskiej.

Król nie zadecydował jeszcze, czy w razie eksploatowania nowych źródeł, zezwoli na zamianę terenów uprawnych farmy na pola naftowe.

W okresie flirtu z Berlinem...

Na kolonje dla dzieci polskich z Niemiec, organizowane przez Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech oraz Polski Związek Zachodni, przybyć miała grupa dzieci polskich z Mazowsza Pruskiego. Przyjazd tych dzieci został jednak odwołany, miejscowe bowiem organizacje i społeczeństwo niemieckie wywarło na rodziców presję tak silną, że zrezygnować musieli z wysłania dzieci na kolonje do kraju.

Podkreślić należy, że Niemcy, zamieszkali w Polsce, wysyłający swe dzieci na podobne kolonje do Niemiec, nie spotykają się ze strony społeczeństwa polskiego z żadnemi objawami niechęci ani z żadną presją.

W sprawie tej Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech przedstawić ma organizacji niemieckiej, zajmującej się wymianą kolonijną, kategoryczne postulaty.

Żydzi zachodniej Małopolski i Śląska!

Zacznijmy organizowanie solidarności od siebie!

Przez wystawienie zjednoczonej listy kandydatów na I. Światowy Kongres żydowski okazało żydostwo zachodniej Małopolski i Śląska, iż ma zrozumienie dla tej solidarności. Wystawienie tej listy zjednoczonej tylko w naszej dzielnicy wyróżniło ją od innych dzielnic Polski. Teraz pora, by żydostwo naszej dzielnicy przez masowy udział w głosowaniu, które ma charakter plebiscytu, ponownie wykazało swoją dojrzałość polityczną i poważny swój stosunek do wielkich zadań I. Światowego Kongresu żydowskiego.

Niechaj głosowanie w naszej dzielnicy stanie się aktem manifestacji we wszystkich miejscowościach. Niech wszyscy nabędą kartę głosowania i oddadzą głos!

Nie zwlekać! Ostatnie dni akcji wyborczej się zbliżają!

Centralny Komitet org. dla spraw I. Światowego Kongresu żydowskiego w zach. Małopolsce i na Śl.

P. Prezydent R. P. wyjechał do Wisły

(rg) Wczoraj około godz. 11-tej przedpołudniem przybyli na Wawel reprezentanci władz krakowskich z wojewodą Gnoińskim na czele, aby pożegnać wyjeżdżającego z Krakowa do Wisły P. Prezydenta R. P. Po jednodniowym pobycie w Krakowie P. Prezydent wyjechał na dalszy pobyt do swej rezydencji we Wiśle.

Kilkanaście minut po godz. 11-tej P. Prezydent R. P. opuścił apartamenty i zajął miejsce w samochodzie. Ustawiona na dziedzińcu kompanja honorowa 20 p. p. z orkiestrą i sztandarem oddała honory wojskowe.

Część świty towarzyszącej P. Prezydentowi R. P. wyjechała samochodami, część zaś udała się do Wisły specjalnym pociągiem.

Straszliwie zmasakrowane zwłoki robotnika na torze kolejowym

(rg) Niesamowitego odkrycia dokonano wczoraj nad ranem na torze kolejowym w Prokocimiu pod Krakowiem. Oto służba kolejowa znalazła obok toru zwłoki młodego mężczyzny zmasakrowane w straszliwy sposób.

O strasznem odkryciu zawiadomiono natychmiast władze policyjne, które wdrożyły dochodzenia. Stwierdzono, że zabity jest Karol Huchta, robotnik z powiatu limanowskiego. Badanie lekarskie wykazało, że koła pociągu odcięły mu obie nogi i rękę.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Huchta jechał pociągiem bez biletu. Pod Prokocimem wyskoczył z jadącego pociągu i straciwszy równowagę wpadł pod koła, które zmasakrowały go w straszliwy sposób.

KRONIKA

LIPIEC	Wschód słońca 3 g 41 m
23	Zachód słońca 19 g 19 m
CZWARTEK	4 Ab 5696

Dr. F. Rotenstreich w Krakowie

Posiedzenie Rad Centralnych ugrupowań sjonistycznych z udziałem Dra F. Rotenstreicha, członka Egzekutywy Sjonistycznej, odbędzie się w dniu dzisiejszym punkt. o godz. 6.30 w lokalu Klubu Sjonistycznego przy ul. Grodzkiej 71, II. p.

Lux-Torpeda do Krynicy

W sobotę 25 lipca wycieczka wagonem motorowym „Lux - Torpedą do Krynicy“

Odjazd z Krakowa w sobotę o godz. 17.05 Przyjazd do Krynicy o godz. 20.50; Odjazd z Krynicy w niedzielę o godz. 23.30 Przyjazd do Krakowa o godz. 2.55. Cena przejazdu w obie strony 16.70 zł.

Ilość miejsc ściśle ograniczona

— **IV. OBÓZ MORSKI NA HELU** Związku Absolwentów Szkół Średn. Przyszłość-Heatid, Kraków, Mikołajska 6. — Trzeci turnus już rozpoczęty. Zgłoszenia na następne turnusy dwu i czterotygodniowe od 1. VIII. — 31. VIII. przyjmuje codziennie sekretarjat od 7—9 wiecz. Mikołajska 6 W soboty, niedziele i święta od 4—6 popoł. Ryczałt (cena) za 4 tygodnie wynosi zł. 188.— i obejmuje przejazd koleją tam i spowrotem, pierwszorzędne rytualne utrzymanie pensjonatowe 5 razy dziennie, wygodne pomieszczenia w willi „Galk“ i „Poranek“ (dwuosobowe pokoje) wycieczki okrętem. Plaża znajduje się w pobliżu. Zgłoszenia na turnus przyjmuje się od 1—15 VIII. najdalej do 22 lipca br. 6912g

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **ŻYDOWSKI TEATR LETNI** Stradom 11. Dziś o godz. 8.45 wiecz. poraz ostatni szlagierowa sztuka „Wesele w domu starców“ wykonana przez zespół warszawski z Wierą Kaniewską i Paulem Breitmanem na czele. Zniżki dla organizacji oraz reklamówki ważne.

„ZAMACH“ ZE STEFANEM JARACZEM W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. We wtorek 28 bm. rozpoczyna gościnne występy teatr Ateneum, wystawiając graną ostatnio w Warszawie sztukę W O. Somina, w przekładzie M. Hemara „Zamach“.

„Zamach“ który w triumfalnym pochodzie przez sceny wszystkich stolic europejskich zdobył kolosalny sukces, grany był w Warszawie w Ateneum przez 2 miesiące z rzędu. W „Zamachu“ ujrzymy największego artystę polskiego doby obecnej Stefana Jaracza i jego świetną partnerkę, zarazem reżyserkę sztuki, Stanisławę Perzanowską.

— **Z TEATRU „BAGATELA“.** Temat oryginalny niespotykany w dotychczas wystawianych rewjach, prezentuje „Bagatela“ w arcydowcipnej, roztańczonej i rozbawionej rewji pt. „Czardasz.. tokaj.., miłość...“

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Ostatni sygnał“ i „Nie oddam dziecka!“

APOLLO: „Dziś wieczór u mnie“. (Jenny Jugo, Paweł Hörbiger).

ATLANTIC: „Tajemnica czarnego pokoju“ (Borys Karloff) „Człowiek o stu maskach“ (Kelli Granian, Spencer Tracy).

BAGATELA: „Królewska kurtyzana“ (Dolores del Rio) oraz rewja p. t. „Czardasz... tokaj... miłość...“

DOM ŻOŁNIERZA: „Dodek na froncie“ (Adolf Dymsza).

PROMIEŃ: „Wybuchowa blondynka“ (Jean Harlov) „Legjon nieustraszonych“ (Wallace Beery).

STELLA: „Moskiewskie noce“.

SZTUKA: „Epizod“ (Paula Wessely)

ŚWIT: „Za krzywdę brata“ (Buk Jones),

UCIECHA: „Takie są dziewczęta“

WANDA: „Ręce zawiniły“ (L. Barrymore. M. Evans, K. Francis).

RADJO

CZWARTEK, 23 LIPCA.

Kraków (239.5) — 6.30 Audycja poranna, 7.30 Program oraz kilka informacyj, 7.40 Muzyka z płyt, 11.57 Sygnał czasu, hejnał, 12.03 Koncert w wyk. zespołu salonowego Niny Mańskiej, 12.55 Muzyka z płyt, 13.05 Dziennik południowy, 14.30 Koncert z płyt, 15.30 Wiadomości gospodarcze, 1.45 „Skarby w kominie“ opowiadanie Walerji Szalay-Groel dla dzieci młodszych, 16.00 Koncert popularny w wyk. ork. Filharmonji warsz. pod dyr. J. Oziminskiego, 16.45 „Elementy wojenne w ustroju państw nowoczesnych — Rosja sowiecka“ odczyt wygł. Józef Majewski, 17.00 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. kameralnej T. Seredyńskiego oraz solistów, 17.50 „Najgorsza przygoda“ pogadankę, 18.00 Poradnik wycieczkowy, 18.10 5 minut optymisty, 18.15 W ramach studja doświadczalnego: fragment ze sztuki Romana Niewiarowicza p. t.: „Bunt automatów“ w radjowym opracowaniu Ireny Osuchowskiej, 18.40 Koncert reklamowy, 18.50 Pogadanka aktualna, 19.00 Powsz. Teatr Wyobraźni: premjera słuchowiska „Zaloty wiejskie“, komedyjka na dwa głosy G. B. Shawa, przekład Fl. Sobieniowskiego. Udział biorą: Teofil Trzciński, Jadwiga Zaklicka, reżyserja Trzcińskiego, 19.40 Recital fort. Marji Dońskiej, 20.10 „Wizja Babuni“ audycja starych melodyj w wyk. Antci van Veck (śpiew)), i Jana Żyńskiego (fort), 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna, 21.00 „Nasze pieśni“ odśpiewa Edward Bender, akomp. Ignacy Rosenbaum, 21.30 Antoni Arensky: Kwintet fortepianowy D-dur Op. 51. — wykonawcy: St. Eibenschutz (I. skrz.), H. Zarzycki (II. skrz) St. Schleichkorn (altówka), J. Makowicz wiolonczela) Kazimiera Liban-Lipschützowa (fort), 22.00 Wiadomości sportowe z Warsz. 22.10 Lokalne wiadomości sportowe, 22.15 — 23.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdz Górzyńskiego i Al. Bartz-Borodin (refreny).

Warszawa (1339.33) 6.30 — 12.55 p. Kraków, 12.55 Kącik dla młodzieży wiejskiej, 13.05 — 18.10 p. Kraków, 18.10 „Życie kultur. i artyst. stolicy“, 18.15 Koncert reklamowy, 18.50 — 23 Płyty.

Lwów (377.4) 6.30 — 18 p. Kraków, 18 Silva rerum, 18.05 „Nocą w ogrodzie Przemysława“, 18.15 Płyty, 18.25 Minuty literackie, 18.35 Program, 18.50—23 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30—18 p. Kraków, 18 Katlikowa poczta, 18.10 „Z piosenką za miasto“. 18.40—23 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30—18 p. Kraków, 18 „Ludzie nauki i artyści przed mikrofonem“, 18.10 „Jak spędzić święto“, 18.15 Płyty, 18.40—23 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 19.30 Pieśni i arje, 20 „Pigmaljon“ — komedja G. B. Shawa, 22.10 Koncert rozrywkowy.

Rzym (420.8) 20.45 „Wieczór oper“.

Praga (470.2) 18.05 Melodramaty humorystyczne, 20.45 „Księżniczka dolarów“ — operetka Falla.

PROGRAM TRZECIEGO FESTIVALU MUZYKI POLSKIEJ.

organizowanego przez Polskie Radjo na Wawelu dnia 24 bm. w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radja pod dyr. Grzegorza Fitelberga: 1. Wlad. Żeleński: W Tatrach, uwertura 2 Stanisław Moniuszko: a) Tańce góralskie, b) Mazur, 3) Roman Statkowski: Uwertura do op. „Marja“ 4. Marjan Rudnicki: Na hali, poemat symf. w 3-ch częściach 5. Jan Maklakiewicz: Zbójnicy 6. Michał Kondracki: Żołnierze 7. Grzegorz Fitelberg: Rapsodja polska. 8. Ludomir Różycki: Scena z rynku z baletu „Pan Twardowski“ 9. Tadeusz Sygietyński: a) Mazur, b) Oberek.

Początek o godz. 18.30. Bilety w cenie od 50 groszy do zł. 2. do nabycia w przedsprzedaży w księgarni A. Krzyżanowskiego i P. B. P. „Orbis“ Rynek Główny Linja A-B.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 22. 7. Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była dla państwowych papierów procentowych nadal zwykżowa, ruch mało ożywiony, zainteresowanie minimalne. Zupełny zastój w obrotach.

Podobna sytuacja i na pogieldziu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 22. 7. Akcje: Bank Polski 97.—, Lilpop 12.25, Starachowice 32.50.

Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3% prem. poż. inwest. I em. 64.50 II em. 63.25 konwersyjna 46.25—47 dolarówka 48.25—48 stabilizacyjna 49 pięciosetki 49.50.

Tendencja mocna.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.35 Holandja 360 Londyn 26.55 N. Jork tel. 5.28 7/8 Paryż 35.01 Praga 21.95 Sztokholm 137 Szwajcarja 173.

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 22. 7. Ceny orjentacyjne: Rzepak zimowy 29.50—30.50. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 22. 7. Dewizy: Paryż 20.23¼ Londyn 15.35¾ Nowy Jork 3.05 5/8 Bruksela 51.61½ Medjolan 24.10 Madryt 41.90 Amsterdam 207.95 Berlin 123.20 Wiedeń noty 57.60 Sztokholm 79.15 Oslo 77.10 Kopenhaga 68.55 Praga 12.68 Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.76½.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 22 lipca 8 proc. dillonowska otw. 43, zamk. 46, 7 proc. stabilizacyjna otw. 54.575, zamk. 61, 6 proc. dolarowa otw. 50:50 zamk. 52,7 proc. warszawska otw. 36, zamk. 37, 7 proc śląska otw. 39, zamk. 39.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 22. 7. Notowania w Ł za tonnę: Cynk 13 7/8 termin. 14 3/16 Cyna 189¾—190¼ termin 187—½ Banka 192½ Straits 194 Ołów 16 5/8 termin. 16 11/16 Miedź 37 11/16 —¾ termin 38—1/16 Elektrolit 40—1/8 Złoto 138.10.

Poprawa kursów

Warszawa, 22. 7. (Sin) Na dzisiejszej giełdzie nastąpiła dalsza poprawa kursów papierów wartościowych i tak: Pożyczka konsolidacyjna, która przedtem stała tylko 42.50 poprawiła się dzisiaj na 46, 4 proc. pożyczka dolarowa notowana była dzisiaj zł. 48.25, 3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. zł. 64.50, II. em. 63.25, 5 proc. konwersyjna 46.25, 7 proc. stabilizacyjna, której kurs spadł do zł. 42 podskoczyła spowrotem na 49.50, a w odcinkach po 500 dolarów na 50 zł.

Kategoryczne zaprzeczenie prez. Weizmanna

Londyn. 22. 7. (ŻAT) W oświadczeniu złożonem dziś Żat-nej Egzekutywa Agencji Żydowskiej dementuje kategorycznie pogłoskę, że Egzekutywa Sjonistyczna nie sprzeciwia się rzekomo wstrzymaniu emigracji żydowskiej do Palestyny na czas trwania dochodzenia Komisji Królewskiej w Palestynie oraz, że Dr. Weizmann miał już rzekomo udzielić swej zgody.

Oświadczenie to złożone zostało w związku z pogłoskami, szerzonemi przez koła arabskie.

Oświadczenie Egzekutywy Sjonistycznej głosi: Dr. Weizmann zaprzecza kategorycznie pogłosce pochodzącej ze źródeł arabskich jakoby Egzekutywa wyraziła zgodę na to, by alija była wstrzymaną na czas trwania dochodzeń Komisji Królewskiej. Gdyby emigracja istotnie na ten czas była wstrzymana, oznaczałoby to złamanie zaufania i musiałoby wywołać poważne zastrzeżenia w stosunku do Królewskiej Komisji dla Palestyny.

Wkońcu oświadczenie określa powyższą pogłoskę arabską jako całkowicie bezpodstawną.

* * *

Jerozolima. 22. 7. (ŻAT) Egzekutywa Agencji Żydowskiej w Palestynie ogłosiła oświadczenie, w którem dementuje wogłoskę pochodzącą z kół arabskich tej samej natury i podkreśla, że Agencja Żydowska wypowiedziała się stanowczo przeciwko wszelkiej próbie wstrzymania emigracji i w żadnym razie nie zgodzi się na to, aby było to ceną za zaniechanie rozruchów w Palestynie.

Barcelona opanowana przez rząd

Barcelona, 22. 7. PAT. Sytuacja w Barcelonie według Havasa, jest całkowicie opanowana przez władzę rządowe. *W mieście panuje spokój.* Organizacja zaopatrywania ludności w żywność funkcjonuje zupełnie poprawnie. Dzienniki ukazały się. Pisma hołdujące kierunkom wrogo usposobionym do republiki, zostały zarekwirowane przez generalitad kataloński. Zajęto również m. in. katedrę i kilka kościołów oraz zabudowań kościelnych posiadających wartość artystyczną. Na murach umieszczono plakaty z napisem: zarekwirowane przez rząd kataloński. Niektóre kościoły jak np. kościół Kapucynów, zamieniono na szpitale.

Płk. Dies Sandino, dowódca sił lotniczych w Barcelonie przesłał przez radjo depeszę do gen. Capanellasa, który dowodzi powstańcami w Saragossie, iż republikańska eskadra lotnicza z Barcelony zbombarduje koszary powstańców w Saragossie, jeżeli powstańcy w najbliższym czasie nie wyrażą uległości władzom cywilnym republiki. Gen Goded oraz liczni oficerowie, którzy wzęli udział w powstaniu, *znajdują się pod aresztem*. Wśród uwięzionych jest płk. sztabu generalnego Sanfelis, który był adjutantem gen. Berrery. Przypuszczalnie dziś, a najpóźniej jutro zostanie uformowany sąd wojenny, przed którym staną przywódcy powstania.

* * *

Paryż, 22. 7. PAT. Havas donosi z Gibraltaru, że trzy hiszpańskie okręty wojenne zawinęły dziś do tamtejszego portu i mają zamiar rozpocząć wieczorem bombardowanie Algeciras. Załogom nie pozwolono zejść na ląd.

W ręce wojsk rządowych wpadło miasto Almerja. W następujących okolicznościach: krążownik hiszpański „Lepante", który odpłynął z Tangeru, pragnął odświeżyć zapas paliwa w Gibraltarze, lecz władze angielskie na to nie zezwoliły. Okręt udał się wówczas do portu Almeria, zajętego przez powstańców. Przybycie krążownika dodało ducha wojskom rządowym, które przy poparciu artylerji z Lepanto zaatakowały powstańców i po krwawem starciu zmusiły ich do kapitulacji. Dowódca wojsk powstańczych gen. Dellano wysłał do Almeria nowe wojska. Dziś zrana w całej prowincji sewilskiej panował spokój. Władze wojskowe wydały wszelkie możliwe zarządzenia, celem zapewnienia aprowizacji ludności cywilnej.

Londyn, 22. 7. PAT. Reuter donosi z Tangeru: kapitanat portu otrzymał z kwatery głównej powstańców w Ceucie żądanie, aby okręty neutralne opuściły port, ponieważ powstańcy zamierzają bombardować z samolotów okręty wojenne rządu hiszpańskiego, stojące na kotwicy w Tangerze w liczbie 10 z krążownikiem „Jaime 1" na czele. Okręty te z braku paliwa płynnego nie mogą odpłynąć dla bombardowania Kadyksu i Algeciras. Ciało konsularne strefy międzynarodowej zbierze się dla powzięcia decyzji.

Przywóz towarów ze Szwajcarji

Warszawa, 22. 7. PAT. Ukazało się obwieszczenie ministra skarbu w sprawie kontroli specjalnej przywozu do polskiego obszaru celnego towarów, pochodzących ze Szwajcarji. W związku z tem zarządzone zostaje, że począwszy od dn. 25 lipca br. przywóz towarów, pochodzących ze Szwajcarji podlegać będzie specjalnej kontroli. W celu wykonania tej kontroli przy odprawie celnej ostatecznej oraz warunkowej, w obrotach czynnym, uszlachetniającym i reparacyjnym towarów pochodzących ze Szwajcarji, wymagane będzie od stron przedstawienie świadectwa rozrachunkowego, które będą wystawiane przez komisje obrotu towarowego. Prowadzenie ewidencji świadectw rozrachunkowych powierzone zostało aż do odwołania polskiemu Tow. handlu kompensacyjnego w Warszawie.

Z SPORTU

PRZED WYJAZDEM POLSKIEJ EKSPEDYCJI NA OLIMPJADĘ BERLIŃSKĄ.

W polskim komitecie olimpijskim w Warszawie odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na której prezes PKIO płk. Glabisz zapoznał zebranych z urządzeniami wsi olimpijskiej, podając szczegóły rozlokowania zawodników podczas igrzysk.

Polska drużyna olimpijska wyjeżdża do Berlina specjalnym pociągiem dnia 29 lipca. Powrót ma nastąpić częściowo po zakończeniu każdej konkurencji. Do końca igrzysk pozostaną w Berlinie jedynie zdobywcy medalów olimpijskich.

Płk. Glabisz zwrócił uwagę na to, aby społeczeństwo polskie nie oczekiwało od polskich olimpijczyków czegoś więcej niż mogą z siebie dać.

W końcu płk. Glabisz poinformował zebranych, że dotychczasowe koszta poniesione przez Polski Komitet Olimpijski sięgają olbrzymiej sumy 175 tys. zł. wliczając już wydatki na Igrzyska Zimowe.

SZTAFETA Z OLIMPJI ZNAJDUJE SIĘ JUŻ W ATENACH

Ateny Pat. Wielka sztafeta olimpijska z Olimpji do Berlina doszła już do Aten. W Koryncie sztafeta była witana przez olbrzymie tłumy włościan ze wszystkich wsi dookoła. Niedaleko Aten na sztafetę oczekiwały liczne delegacje, a m. in. dziewczęta w narodowych strojach. W Atenach całe miasto było udekorowane sztandarami. Niezliczone tłumy oczekiwały na zawodników przy Akropolu.

Po przybyciu sztafety do Aten odbyły się na stadjonie olimpijskim specjalne uroczystości w obecności króla Jerzego, przedstawicielami rządu, korpusu dyplomatycznego i tłumów publiczności. Po uroczystościach sztafeta niosąc święty ogień z Olimpji do Berlina wyruszyła w dalszą drogę.

PŁYWACY JADĄ NA OLIMPJADĘ.

Na ostatniem zebraniu Polskiego Komitetu Olimpijskiego postanowiono wysłać definitywnie do Berlina sztafetę pływacką 4x200 m. w składzie Bocheński, Karliczek, Szrajbman, Barysz albo Karpiński.

Szymura definitywnie nie wyjedzie.

Co do Heljasza, postanowiono na wniosek polskiego związku lekkoatletycznego nie wysyłać go na olimpjadę za niesubordynację wobec władz sportowych.

* * *

Praga, 22. 7. PAT. Zdenek Koubek opuszcza w najbliższych dniach Czechosłowację, udając się do Londynu, a samtąd do Ameryki. W Ameryce Koubek ma wystąpić w wielkiej sportowej rewji, która objeżdżać będzie większe miasta Ameryki.

Senator Heimann - Jarecki w odpowiedzi min. Kwiatkowskiemu

Warszawa. 22. 7. (Sin.) W dniu dzisiejszym senator Heimann - Jarecki wystosował w odpowiedzi na ostatni list p. wicepremjera Kwiatkowskiego pismo następującej treści:

W odpowiedzi na list Pana Ministra z dn. 18 bm. muszę przedewszystkiem stwierdzić, że sprostowanie, które list ten zawiera nie jest kompletne.

Podaje Pan Minister coprawda, że w dziale drugim nie wpłaciłem w latach 1933/5 dla zaokrąglenia sumy zł. 42.000.— podatku dochodowego, pomija jednak Pan Minister fakt, że nadto w dziale pierwszym zeznałem w tych latach 104.000.— zł. dochodu a przeto oświadczenie Pana Ministra w Senacie, że zeznaję tyle dochodu co „starszy radca ministerjalny" nie odpowiada rzeczywistości.

Obecnie wysuwa Pan Minister nowy zarzut a mianowicie, że uchylam się od płacenia podatku dochodowego, nie zeznając dochodu z realizacji kuponów od listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Polskiego Przemysłu.

Tego zarzutu nie można utrzymać, bo zeznanie było niepotrzebne, gdyż rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z 28/2 z 1921 roku opublikowane w Dz. U. Nr. 34 z roku 1921 poz. 203 głosi w artykule 41 statutu Tow. Kred. dokładnie co następuje:

a) „Posiadacze kuponów od listów zastawnych Tow. Kred. Przemysłu Polskiego wolni są od wszelkich z tego tytułu opłat.

b) Ponadto omawiane listy zastawne zaopatrzone są w klauzulę następującej treści: „Wszelkie obowiązujące obecnie i mogące być ustanowione przez Rzeczpospolitę Polską podatki i opłaty od kuponów do niniejszych listów zastawnych ponosi Tow. Kred. Przemysłu Polskiego", przyczem pod klauzulą tą figuruje podpis delegata Ministra Skarbu Rzeczypospolitej Polskiej.

c) Dochody z omawianych kuponów zawsze figurują na mojem koncie w księgach handlowych kontrolowanych najskrupulatniej przez władze skarbowe a więc były najzupełniej ujawnione.

d) Mimo tej jawności władze skarbowe przez szereg lat aż do chwili obecnej nie uznały za właściwe wymierzyć mi podatek dochodowy z racji realizowania kuponów od tych listów.

Od orzeczenia karnego, wydanego przez władze skarbowe w związku z temi nowemi zarzutami Pana Ministra odwołuję się do Sądu Okręgowego.

O dokonanej przez Pana Ministra zmiany interpretacji cytowanego rozporządzenia Ministra Skarbu rozstrzygnie N. T. A.

Podpisany:
Aleksander Heimann - Jarecki Senator

* * *

Do tego dodać należy, że w związku z listem Pana Wicepremjera Kwiatkowskiego do Senatora p. Heimanna - Jareckiego, władze skarbowe wymierzyły mu grzywnę w wysokości pięciokrotnej t. j. wynoszącej zł. **237.500.**— Pozatem sprawa ta znajduje się w Sądzie Marszałkowskim.

Naczelna Rada Arabską domaga się uprawnień Agencji Żydowskiej

Jerozolima. 22. 7. (ŻAT) Naczelna Rada Arabska powzięła dziś uchwałę w sprawie obchodu setnego dnia od wybuchu strajku, który przypada na koniec miesiąca.

Dzień ten obchodzony będzie w meczetach i zgromadzeniami. Powzięto też rezolucję, domagającą się uwolnienia w ciągu 24 godzin wszystkich Arabów internowanych w obozie koncentracyjnym w Sarafand.

Równocześnie Naczelna Rada Arabska domaga się przyznania jej tych samych praw jak Agencji Żydowskiej.

Na tem samem posiedzeniu wysłuchano sprawozdania nieoficjalnej delegacji arabskiej do Londynu, która donosi, że Komisja Królewska wyruszy do Palestyny w pierwszym tygodniu sierpnia i dodaje, że powróci do Palestyny wraz z Komisją Królewską.

Na drodze Tel Awiw - Jerozolima

Jerozolima, 22. 7. ŻAT. Żołnierz angielski oraz szofer żydowski zostali dziś lekko ranni, gdy teroryści arabscy ostrzeliwali konwój wojskowy, towarzyszący karawanie autobusów żydowskich na drodze z Jerozolimy do Tel-Awiwu. Natychmiast zaalarmowano posiłki wojskowe, które po krótkiej walce rozproszyły terorystów.

Jeden Żyd został lekko ranny w Kirjat Schmuel w pobliżu Tyberjady.

Szkoła rolnicza imienia Kadori była dziś ostrzeliwana przez terorystów arabskich. Nikt nie ucierpiał.

W Kirjat Ada w pobliżu Zichron Jaankow teroryści zniszczyli instalacje wodociągowe. Z tego powodu kolonja ta odczuwa brak wody.

Z Palestyny do Gibraltaru

Londyn, 22. 7. ŻAT. Dzisiejszy Daily Mail donosi, że w związku z sytuacją, jaka się wytworzyła na skutek powstania wojskowego w Hiszpanji, niektóre oddziały wojskowe wysłano z Palestyny do Gibraltaru.

Z tego też powodu odwołano rozkaz wyjazdu bataljonu piechoty z Malty do Palestyny.

Turyści amerykańscy

Jerozolima, 22. 7. ŻAT. W porcie hajfskim wylądowało dziś 700 turystów amerykańskich, którzy przybyli do Palestyny, aby zwiedzić kraj.

W sierpniu ukaże się oficjalny komunikat o Komisji Królewskiej

Londyn. 22. 7. (ŻAT) Minister kolonij Ormsby Gore złożył oświadczenie w Izbie Gmin, że **oficjalny komunikat o Komisji Królewskiej dla Palestyny nastąpi w pierwszym tygodniu sierpnia br.**

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin interpelowano Ministra Kolonij, czy prawdą jest, że część policji brytyjskiej w Palestynie nie zaprotestowała przeciwko temu, aby używano jej dla celów wojskowych i w wyniku tego protestu pewna liczba policjantów została internowana w Hajfie.

Minister Kolonij oświadczył, że nie jest mu wiadomem o takim proteście i zwróci się z zapytaniem w tej sprawie do Wysokiego Komisarza.

Wyrok w procesie częstochowskim

Częstochowa, 22. 7. (H). W drugim dniu rozprawy Sąd ogłosił postanowienie, dopuszczające przesłuchanie świadka Krawczyńskiego oraz załączenie do aktów sprawy przedłożonych przez prokuratora ulotek.

Świadek Krawczyński również do rozprawy nic nowego nie wniósł.

Na tem przewód sądowy został zakończony i po przemówieniach oskarżyciela publicznego adwokatów Markowicza, Kohna i Dziubińskiego Sąd ogłosił wyrok, mocą którego Pietras Lucjan i Edmund Straszak skazani zostali na 1 i pół roku więzienia, Marja Jania na 1 rok więzienia, Waszczynik 1 rok więzienia, Januszko 8 miesięcy, Wieczorek 8 miesięcy z zawieszeniem, Niedziejewski, Wojtasik na 8 miesięcy z zawieszeniem a Turkowa została uniewinniona. Wszystkim oskarżonym Sąd zaliczył areszt śledczy. (Przebieg rozprawy ogłaszamy na str. 8).

Ugrupowania żydowskie wobec wyborów w Łodzi

Łódź, 22. 7. (G) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie wszystkich partyj sjonistycznych w Łodzi, na którem postanowiono powołać do życia podczas wyborów do Rdy miejskiej w Łodzi zjednoczony blok sjonistyczny. Do bloku tego mają wejść: Ogólni sjoniści, Mizrachi, Judenstaatspartei i Hitachdut.

Poale Sjon (prawica) nie chciała przystąpić do bloku, tłumacząc się tem, że niechce zasiadać przy jednym stole z Mizrachi i Judenstaatspartei.

Poale Sjon (lewica) zwołała na jutro posiedzenie, na którem zaproponuje Bundowi utworzenie wspólnego bloku całego proletarjatu żydowskiego.

* * *

Łódź, 22. 7. (G) W tutejszem piśmie „Folksblat" ukazało się dementi partji Folkistów wiadomości rozszerzanej przez część prasy łódzkiej jakoby podczas pobytu ich radnego Weitzmanna w Karlsbadzie, doszło między nim a posłem Mincbergiem do porozumienia na temat bloku Folkistów z Agudą. Dementi to zaznacza, że wiadomość ta jest nieprawdziwą choć by z tego względu ,że radny Weitzmann nie bawił w Karlsbadzie, lecz w Jugosławji.

Protest w sprawie Gdańska

Łódź, 22. 7. (G) Dzisiaj o g. 7-mej odbył się na Wodnym Rynku wielki wiec manifestacyjny w związku z ostatniemi wypadkami w Gdańsku.

W manifestacji brało udział kilka tysięcy osób. Między innymi przemawiali delegat Klasowego Związku Zawodowego były poseł Terkowski (PPS) oraz dyrektor Wolczyński i poseł Waszkiewicz. Uchwalono odpowiednią rezolucję, którą podpisało około 60 stowarzyszeń.

Sezon zimowy zapowiada się pomyślnie

Łódź, 22. 7. (G) Z kół kupieckich donoszą, że sezon zimowy w Łodzi zapowiada się pomyślnie. Wojażerowie, którzy wyjechali z próbkami otrzymali duże zamówienia na dogodnych warunkach, przyczem niektóre artykuły podrożały od 5—10 proc.

Bojówkarze endeccy

Łódź, 22. 7. (G) Z pośród aresztowanych podczas napadu bojówki endeckiej na wiec dozorców domowych, zwolniono 14-tu bojówkarzy a 9-ciu z byłym radnym Bełką na czele przewieziono do więzienia na ulicę Kopernika.

Katowice, 22. 7. (K) W Piekarach Śląskich doszło wczoraj do zajścia antyżydowskiego. Członkowie Stronnictwa Narodowego ustawili pikiety przed sklepami żydowskiemi nie wpuszczając klijentów do środka. Powstało zbiegowisko, w czasie którego doszło nawet do bijatyki. Przybyła policja przywróciła spokój, aresztując głównych prowodyrów w osobach Wojciecha Kulisza i Wincentego Kowola z P. Śląskich.

Greiser protestuje przeciw demonstracjom w Polsce

Gdańsk. 22. 7. PAT. Prezydent senatu gdańskiego Greiser protestował wobec Komisarza Generalnego R. P. w związku z manifestacjami, organizowanemi ostatnio przez Ligę Morską i Kolonjalną. W szczególności chodziło p. Greiserowi o pewne hasła, jakie padły w czasie zgromadzeń, oraz o pewne transparenty, niesione w pochodzie, skierowane przeciw Gdańskowi. Prezydent Greiser podkreślił przytem dążenia władz Wolnego Miasta do podtrzymania dobrych stosunków z Polską.

Komisarz generalny oświadczył prezydentowi Greiserowi, że wobec niektórych wypowiedzeń się strony gdańskiej w ostatnich czasach zrozumiała **jest reakcja polskiej opinji publicznej, która sprawą gdańską zawsze niesłychanie żywo się interesuje i w której się zdecydowanie wypowiada.** Komisarz generalny przyjął do wiadomości zapewnienia prezydenta senatu Greisera o chęci podtrzymania dobrych stosunków z Polską.

Płk. Koc o odroczeniu Zjazdu Legjonistów

Warszawa. 22. 7. (Sin.) Wczoraj ogłosiliśmy list generalnego inspektora sił zbrojnych, gen. Rydz Śmigłego, że Zjazd Legjonistów w roku bieżącym do skutku nie dojdzie. W związku z tem organ Komendy Legjonistów „Iskra" zamieszcza artykuł pochodzący od głównego komendanta pułk. Koca, wyjaśniający motywy tego odroczenia. W artykule tym czytamy między innemi:

„Jeśli uznaliśmy w Generalnym Inspektorze naszego duchowego przewodnika i naszego Wodza, to nie wolno nam witać Go tem, abyśmy na zjeździe witali Go tylko słowami: „niech żyje", ale musimy jako odzew na hasła i zadania które przed nami postawił wciąż wołać:

Prowadź nas Generale! Do Twojej dyspozycji są nasze myśli, nasze uczucia, nasze życie. Z naszej postawy czynnej i wielkiego wysiłku zdamy sprawę, gdy rozkażesz, byśmy Ci dostarczyli nowych zastępców dawnych żołnierzy Marszałka Piłsudskiego i wtedy udowodnili, że rozumiemy wielką treść daty 6 sierpnia.

Obok nas niechaj staną wszyscy ludzie dobrej woli, wszyscy Polacy.

Jak widać z tego wyjaśnienia organizacja ta opierać się ma na całym narodzie, o czem zresztą już w swoim czasie donieśliśmy.

Ponadto jest to stwierdzeniem, że zadanie stworzenia nowej organizacji powierzone pułk. Kocowi jeszcze nie zostało zakończone.

„Ruch powstańczy bliski jest zwycięstwa" — oświadcza przywódca monarchistów

Lizbona, 22. 7. PAT. Dowódca powstańców gen. Queipo de Llano nadał dziś w południe odezwę przez radjo, w której m. in. oświadcza: „Ruch powstańczy bliski jest zwycięstwa: ostrzegam przed rozpowszechnianiem fałszywych wiadomości. Na drogach, wiodących do Madrytu czerwona milicja poniszczyła ze strachu szosy i mosty, plondrując po nocach. Dowodzi to przerażenia czerwonych dowódców.

Generał de Llano przyznaje, że wierne rządowi okręty wojenne zawinęły do Kadyksu, lecz zostały zbombardowane przez samoloty powstańcze. Trzy okręty miały ulec zniszczeniu.

Dalej generał donosi, że wojska powstańcze maszerują trzema kolumnami w kierunku Madrytu pod dowództwem generałów Mola i Cabanellasa. „Maszerują powoli, aby dokładnie wykonać plan ofenzywy — donosi gen. de Llano. Wojska gen. Mola w ciągu ubiegłej nocy nie posuwały się naprzód. Aby uniknąć zdradzieckich zasadzek, wojska muszą mieć conajmniej 5 dni czasu, aby dojść do Madrytu, zaś po drodze muszą również odpoczywać. Komunizm i anarchja muszą być gruntownie wytępione".

Odezwę gen. Queipo de Llano zakończył okrzykiem: „Niech żyje Hiszpanja".

* * *

Madryt, 22. 7. PAT. Oficerowie powstańczy w porcie Mahon (Minorka) poddali się.

Paryż, 22. 7. PAT. Havas donosi, iż gen. Queipo de Llano komunikuje, że oddział powstańców, który wyruszył z Sewilli, wpadł w zasadzkę. Generał zapowiedział zastosowanie surowych represyj, celem pomszczenia towarzyszów. Ruch powstańczy prowincji Badajoz czyni postępy.

Walki uliczne

Paryż, 22. 7. PAT. Z Hendaye donoszą, że w San Sebastian toczą się walki na ulicach. Gubernator powrócił i wezwał ludność do wyparcia powstańców. Wczoraj o godz. 18-tej nad San Sebastian ukazali się lotnicy powstańczy i rozrzucili ulotki wzywające do walki z rządem.

Posterunki żandarmerji francuskiej w Cerbere, Bourmadame i Le Perthnis wzmocniono, aby rozbrajać przekraczających granicę Hiszpanów.

Groźba bombardowania

Lizbona, 22. 7. PAT. Radjowa stacja nadawcza w Sevilli, znajdująca się jeszcze w rękach powstańców, donosi iż dzisiaj popołudniu 3 hiszpańskie okręty wojenne, wierne rządowi, bombardowały Kadyks. Samoloty powstańcze odpowiedziały bombardowaniem okrętów, które zostały rzekomo zatopione.

Rewolucyjny komitet zamiast rządu

Lizbona. 22. 7. PAT. Radjostacja Sewilla nadała o godz. 16-ej następujący komunikat: Rząd w Madrycie ustąpił, jego miejsce zajął rewolucyjny komitet pod przewodnictwem Azany. Garnizon w Badajoz — głosi w dalszym ciągu komunikat — przyłączył się do powstania. Wojska generała Queipo de Llano posuwają się powoli naprzód spowodu opóźnienia przybycia oddziałów marokańskich.

Odroczenie wyborów na Światowy Kongres Żydowski?

Warszawa, 22. 7. ŻAT. Celem uzyskania dłuższego czasu na przygotowania wyborcze do Żydowskiego Kongresu Światowego postanowiono wybory odroczyć z dn. 26 lipca do *dnia 3 sierpnia.* Jednocześnie Prezydjum kongresu zwróciło się do Egzekutywy w Genewie z propozycją odroczenia kongresu *na 8—10 dni.*

Egzekutywa zasadniczo wyraża swoją zgodę, uzależniając ostateczną decyzję od możliwości dokonania zmian technicznych.

Zmiana na stanowisku starosty tarnowskiego

Tarnów, 22. 7. Obecny starosta w Tarnowie p. Lisowski przechodzi do Warszawy do min. spraw wewnętrznych na wyższe stanowisko.

Na jego miejsce do Tarnowa przychodzi dotychczasowy wicewojewoda lwowski p. Mieczysław Syska.

Kwota emisji bilonu

Warszawa, 22. 7. PAT. Na podstawie art. 7 i 6 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 13. 10. 927 r. o stabilizacji złotego, i w myśl osiągniętego porozumienia z Bankiem Polskim, kwota emisji monet srebrnych, niklowych i bronzowych została z dn. 10 lipca br. ustalona na 476 *miljonów zł.* Należy zaznaczyć, że dotychczasowa górna granica emisji bilonu wynosiła 426 milj. zł.

Sprzedaż napojów alkoholowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22. 7. (Sin.) Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że rozpoczęcie sprzedaży napojów alkoholowych przez sklepy i przedsiębiorstwa, powinno być zgłoszone do władz skarbowych.

Władze skarbowe nie mogą odmówić zgłoszeniu sprzedaży, jeżeli zachowane zostały wymagane przepisami warunki i jeżeli nastąpiło uiszczenie opłaty patentowej.

Osoby sprzedające napoje alkoholowe bez zgłoszenia i bez uiszczenia opłat patentowych popełniają jednocześnie dwa odrębne przestępstwa skarbowe i za przestępstwa te powinne być wymierzone osobne kary pieniężne.

„Danziger Echo" zawieszone na 10 miesięcy

Gdańsk, 22. 7. PAT. Prezydent gdańskiej policji zawiesił organ Żydów gdańskich „Danziger Echo" na 10 miesięcy, pod zarzutem, że systematycznie publikuje wiadomości, szkodzące interesom Wolnego Miasta.

Lindbergh w Berlinie

Berlin, 22. 7. PAT. O godz. 17-ej na lotnisku w Staaken wylądował płk. Lindbergh z małżonką. W imieniu min. Goeringa powitał znakomitego lotnika komendant lotniska, poczem pp. Lindbergh w towarzystwie amerykańskiego attache wojskowego odjechali do Berlina.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Jeszcze w końcu tego roku liczba taksówek w Moskwie ma być powiększona o 450. W chwili obecnej prawie 4-miljonowe miasto posiada zaledwie 400 taksówek. Na taksówki mają być użyte nowe limuzyny „Mi" produkcji fabryki samochodów im. Mołotowa.

— Z Kowna donoszą, że w ciągu ostatnich dni aresztowano około 20 wybitnych członków stronnictwa tautininków pod zarzutem utrzymywania ścisłego kontaktu z organizatorami strajków chłopskich.

— Z Tyflisu donoszą: Abchazja została nawiedzona przez niezwykle silną ulewę tropikalną. Rzeki górskie wystąpiły z brzegów. zrywając mosty i rozmywając drogi. Najwięcej ucierpiało miasto Suchum, gdzie część miasta znalazła się pod wodą, której poziom osiągał miejscami 2 m.

— W ubiegły wtorek o godz. 21-ej z nieznanych powodów załamał się most pomiędzy stacjami Korntal i Ritzingen w Wirtembergii. Przejeżdżający przez most parowóz spadł do rowu, maszynista i palacz są ranni.

— Z Barcelony donoszą, że przybyły 2 parowce francuskie, aby zabrać do Marsylji 3000 obywateli francuskich, znajdujących się w tem mieście.

— „Libre Belgique" donosi, że w ubiegłą niedzielę grupa żołnierzy w Brukseli manifestowała przeciw przedłużeniu okresu służby wojskowej. Doszło do starcia z żandarmerją. Jednego z żołnierzy aresztowano.

— Podczas lotu z Pragi do Wrocławia niemiecki samolot komunikacyjny musiał przymusowo lądować w pobliżu miejscowości Chlomek w odległości około tysiąca klm. na wschód od Pragi. Podczas lądowania aparat został strzaskany, zaś obaj lotnicy ponieśli śmierć.

— Wczoraj wieczorem wywrócił się na wysokości Zopot na morzu kajak, należący do sopockiego związku kajakowego, przyczem gospodarz tego związku p. Lenser utonął.

Berlin niezadowolony z konferencji trzech

Berlin, 22. 7. PAT. Do ostatniej chwili spodziewano się w Berlinie, że wobec odmowy Włoch wzięcia udziału w rozmowach lokarneńskich, nie dojdzie do konferencji trzech mocarstw. Po nadejściu urzędowych wiadomości o zwołaniu jej w Londynie, nastąpiła pewna konsternacja. Mimo, że polityczne koła berlińskie nie obawiają się, aby wynik jej posiadać mógł zasadnicze znaczenie, fakt jej zwołania *został przyjęty nieprzychylnie*. W Berlinie starają się uwypuklić fakt, że spotkanie przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich w Londynie wynikło głównie pod naciskiem Paryża. Wskazują tu nietylko na stanowisko, które zajął w swej ostatniej mowie min. spr. zagr. Belgji, lecz przedewszystkiem na długotrwałą rezerwę, z jaką odnosił się Londyn do myśli „takiego jednostronnego spotkania". W przekonaniu politycznych kół niemieckich rozmowy londyńskie ograniczone będą wyłącznie do znalezienia platformy, na której podstawie znaleźć będzie można widoki rozszerzenia konferencji. Z zadowoleniem uwypuklają tu stanowisko, zajęte przez Mussoliniego, wzmacniające tak poważnie rolę Niemiec w przyszłej konferencji. Termin jej zwołania przewidują tu na późną jesień br.

Olbrzymie szkody wyrządzone przez burze gradowe

Poznań, 22. 7. PAT. Na terenie województwa poznańskiego zanotowano *wielką ilość burz gradowych*. Burze takie w bieżącym sezonie nawiedziły również te okolice, które dotąd takich burz nie przechodziły. Tegoroczna fala gradowa szła z południowego wschodu, a nie — jak w latach poprzednich — z południowego zachodu.

Większe szkody i spustoszenia poczynił grad na terenie powiatów leszczyńskiego i rawickiego, dalej w pow. średzkim, śremskim i poznańskim. Straty z całego województwa, zgłoszone do towarzystw asekuracyjnych, opiewają na kwotę ponad 1.200.000 *zł*. Szkody te są niewątpliwie znacznie większe, gdyż trzeba jeszcze dodać pewną część strat, jakie ponieśli rolnicy nieubezpieczeni od gradobicia.

• • •

Kielce. We wtorek nad terenem powiatu opoczyńskiego przeszła znów burza, połączona z gradobiciem i piorunami, która na polach wsi Zapniów, gm. Przysucha, zniszczyła na przestrzeni 350 morgów zasiewy i rośliny okopowe w wysokości do 25 proc.

We wsi Kurzacze, gm. Stuzno, została zabita od pioruna przechodząca przez wieś Józefa Pluta, oraz rażone zostało tym samym piorunem jej 5-ciomiesięczne dziecko, które niosła na rękach. We wschodniej części wsi Eugenjów, gm. Stuzno, gradobicie dotknęło około 330 gospodarstw, niszcząc zasiewy i rośliny okopowe. Wysokość strat ustalają zarządy gminne.

W osadzie Gielniów, pow. opoczyńskiego, od uderzenia pioruna spaliła się stodoła Władysława Natorskiego. Ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania i zniszczył kilkanaście stodół z tegorocznemi zbiorami oraz dom mieszkalny. Straty wynoszą około 30.000 zł.

We wsi Zbrza, pow. Jędrzejowskiego, w czasie szalejącej burzy zabity został od pioruna w chwili spożywania kolacji Jan Sołtys Piorun wywołał pożar, od którego spłonęła stodoła Sołtysa z tegorocznemi zbiorami.

Groźny pożar

Kielce, 22. 7. PAT. W nocy na 22 bm. we wsi Sieradowice, pow. kieleckiego, w zagrodzie Józefa Pozogi wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarskiemi i stodołę z tegorocznemi zbiorami. Ogień przeniósł się na sąsiednie budynki i strawił jeden dom mieszkalny i kilka stodół. W czasie akcji ratunkowej został dotkliwie poparzony gospodarz Kowalik, zaś żona jego została zaczadzona. Na pomoc zaczadzonej pośpieszył strażak Harabin, który jednak również uległ zaczadzeniu, pozostając w płonącym domu. Dopiero drużyna ratownicza w maskach przeciwgazowych zdołała wydobyć z płonącego domu Kowalikową i spieszącego jej z pomocą strażaka, których po dłuższych zabiegach udało się przywrócić do życia. Przyczyna pożaru narazie nieustalona. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

We wsi Wola Lipieniecka, pow. radomskiego, w zagrodzie Michała Kowalika wybuchł pożar, obejmując również sąsiednie zabudowania. Pożar strawił 2 domy mieszkalne i kilka stodół ze zbiorami. Straty wynoszą około 10.000 zł. Przyczyna pożaru nie ustalona.

We wsi Gąsawa, pow. radomskiego, spalił się wiatrak.

Nad Kielcami i Radomiem przeszły również burze gradowe, które jednak nie wyrządziły większych strat.

Zmiany w Min. Przemysłu i Handlu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 7. (Sin.) Jak słychać, została postanowiona zmiana na stanowisku dyrektora Departamentu Handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Dotychczasowy dyrektor p. Wańkowicz ma przejść do służby dyplomatycznej jako pierwszy radca ambasady w Waszyngtonie, natomiast jego funkcje dotychczasowe mają być powierzone dotychczasowemu radcy handlowemu w Londynie, który został z Londynu odwołany.

Powódź papierów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 77. (Sin.) W najbliższym czasie ma być powołana nowa komisja ministerjalna. Stwierdzono mianowicie, że urzędom grozi powódź papierowa, ponieważ co roku wpływa do nich około 9 miljonów spraw i łącznie zakłada się 20 do 25 miljonów aktów. Powodzią aktów zainteresował się minister spr. wewn., który dla znalezienia środków zaradczych przeciwko nadmiarowi aktów urzędowych zamierza podobno powołać specjalną komisję.

Strajki rolne we Francji

Paryż, 22. 7. PAT. Strajki rolne, które wybuchają w coraz to innych okręgach Francji, nie mają, przynajmniej narazie, charakteru zbyt niepokojącego. W szeregu miejscowości strajki zostały już po krótkiem trwaniu zakończone umowami. Strajki te nie prowadzą do okupowania ferm, ani też do wstrzymywania prac przy żywieniu inwentarza. Żądania, wysuwane przy wybuchu strajku, mają charakter przeważnie cennikowy i nie wysuwają postulatów tak nierealnych w rolnictwie, jak 40-godzinny tydzień pracy.

Meksyk bez światła

Meksyk, 22. 7. PAT. 62 tysiące górników proklamowało strajk na znak solidarności ze strajkiem w elektrowniach. Mniejsze elektrownie, które narazie pracują, zapowiedziały strajk na dzień 31 bm., a wówczas cały Meksyk pozbawiony byłby prądu elektrycznego.

Ciekawe wykopaliska w Esztergomie

Podczas prac wykopaliskowych w prastarej twierdzy węgierskiej Esztergomie, dawnem Strigonium (niem. Gran) dokonano ciekawego odkrycia.

Odkopano, mianowicie, narożny bastjon z czasów, gdy Esztergom był jeszcze twierdzą turecką, oraz szczególnie ważne pod względem historycznym wrota, przez które król Jan Sobieski wkroczył po zdobyciu tej twierdzy do niej i przyjął hołd od pozostałych jeszcze w twierdzy Turków.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE.

AUSTRALJA W FINALE O PUHAR DAVISA

Po zwycięstwie nad Niemcami 4:1 w Londynie zakończony został mecz o puhar Davisa pomiędzy mistrzem strefy europejskiej z Niemcami a mistrzem strefy amerykańsko-australijskiej z Australją.

Zdecydowane zwycięstwo odniosła Australja. W grze podwójnej Cravford i Mc Gurath pokonali Gramma i Henkla 6.4, 4:6, 6:4, 6:2.

W ostatnim dniu zawodów Gramm zwyciężył Henkla 6:3, 5:7, 6:4, 6:4.

Do rozgrywki Cravford Gramm nie doszło, gdyż Gramm się nie stawił; w jego miejsce grał Henkel, którego Cravford łatwo pokonał w trzech setach 6:3, 6:1, 6:4.

Zatem do finału zakwalifikowano Australję, która spotka się z Anglją o puhar Davisa.

Na mecz z Anglją Australja wystąpi w identycznym składzie jak przeciwko Niemcom. Ze strony Anglji grać będzie w singlach Perry i Austin, a w doble Hughes i Fuckey.

RTM. SOKOŁOWSKI ZDOBYWA NAGRODĘ PREZYDENTA R. P.

Gdynia. W środę w 3-cim i ostatnim dniu zawodów hippicznych z udziałem jezdzieckiej grupy olimpijskiej odbyły się dwa konkursy.

W pierwszym konkursie ciężkim im. Prezydenta R. P. startowało 25 koni. Zwyciężył rtm. Sokołowski na Zbiegu przed por. Gutowskim na Zefirze i por. Burniewiczem na Aresie.

Konkurs pożegnania zgromadził 40 koni. Zwyciężył por. Burniewicz na Beduinie 2 przed por. Czerniawskim na Dyonie i por. Komorowskim na Zbóju 4.

PLAN OLIMPIJSKICH ROZGRYWEK LEKKOATLETYCZNYCH

Plan olimpijskich rozgrywek lekkoatletycznych został już ustalony. Przedstawia się on następująco: Do biegu na 100 m. zgłosiło się 69 zawodników. Bieg rozegrany zostanie w 12 przedbiegach. Trzej pierwsi z każdego przedbiegu zakwalifikują się do międzybiegów, dwaj pierwsi z każdego międzybiegu zakwalifikują się do półfinału, a trzej pierwsi z każdego półfinału walczyć będą w finale.

W biegu na 200 m. startuje 54 zawodników, w 10 przedbiegach. Następnie odbędzie się 6 międzybiegów, a dwaj pierwsi z każdego międzybiegu przejdą do półfinału. W finale walczą 3-ej pierwsi zawodnicy z każdego półfinału.

DALSZY ETAP BIEGU KOLARSKIEGO DOOKOŁA FRANCJI

Paryż. 133-ty etap „Tour de France" z Marsylji do Montpellier długości 168 klm. został podzielony na dwa odcinki. W pierwszym odcinku wygrał Legreves w czasie 4:12:15 przed Meulebergiem.

W drugim odcinku zwycięstwo odniósł Sylver Maes w czasie 1:09,31 przed Vervaecke.

W ogólne klasyfikacji prowadzi wciąż Maes.

OLIMPIJSKA SZTAFETA W DELFI

Ateny. Sztafeta olimpijska, wiozące święty ogień z Olimpji do Berlina, przybyła w środę wieczorem do Delfi witana entuzjastycznie przez zebrane tłumy. Sztafeta została sfilmowana przez specjalną ekspedycję filmową.

AMERYKAŃSKA OLIMPIJSKA REPREZENTACJA PŁYWACKA PRZYJEŻDŻA DO POLSKI.

Berlin. Niemiecki komitet olimpijski otrzymał depeszę z pokładu „Hanchattana" od prezydenta amerykańskiego komitetu olimpijskiego Avery Brundage. Przy okazji p. Brundage zawiadamia o programie tournee pływaków amerykańskich po kontynencie. 8-miu pływaków i jedna pływaczka udadzą się na tournee po Niemczech. 15 pływaków wyjedzie do Polski, a 9 do Skandynawji. Pozatem 15 sierpnia projektowany jest lekkoatletyczny mecz z Anglją w Londynie, a 23 sierpnia z Japonją i Francją w Paryżu

Pouczenie dla reklamujących

Czynne prawo wyborcze do kahału przysługuje osobom płci męskiej, które ukończyły 25 lat i mieszkają w obrębie gminy żydowskiej bez przerwy przynajmniej jeden rok.

W okresie postępowania reklamacyjnego, uprawnieni do głosowania członkowie gminy mogą wnosić reklamacje, dotyczące zarówno umieszczenia jak i opuszczenia osób w spisie.

Dopuszczone są reklamacje zarówno pozytywne t. j. żądające zamieszczenia siebie lub innych osób w spisie, jak i negatywne t. j. żądające wykreślenia ze spisu. W szczególności podkreślić należy, że można reklamować we własnem imieniu pominięcie także innych osób w spisie, a komisja nie może żądać wniesienia reklamacji przez tę właśnie osobę, której reklamacja bezpośrednio dotyczy.

Reklamujący prawo wyborcze do kahału winni przynieść ze sobą dowód tożsamości i dowód zamieszkania w Krakowie przynajmniej w ciągu jednego roku.

* * *

BIURO REKLAMACYJNE ORG. SJON. DLA WYBORÓW KAHALNYCH W KRAKOWIE I PODGÓRZU

W związku z wyborami kahalnemi czynne jest w lokalach Organizacji Sjońskiej w Krakowie, Dietla 107 i w Podgórzu, Brodzińskiego 5, biuro reklamacyjne, gdzie przeglądać można listy wyborcze. Biura otwarte są codziennie od godz. 9—20 bez przerwy.

Krwawa walka wywiadowcy z dezerterem na moście Marsz. Piłsudskiego

(rg) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych zakradł się złodziej na strych realności przy placu Wolnica 5 i skradł stamtąd większą ilość bielizny, należącej do lokatora tego domu, Stechlera. Złodziej spakował bieliznę tę do kosza i wyszedł z domu. Niebawem kradzież została jednak zauważona i domownicy poczęli ścigać oddalającego się osobnika.

Osobnik ten ubrany w mundur wojskowy, szybkim krokiem starał się zbiec. Tuż obok mostu Marszałka Piłsudskiego zabiegł mu drogę wywiadowca policji, który wezwał uciekającego do zatrzymania się. Ten zareagował na to dobyciem noża i usiłował ranić wywiadowcę. Wówczas wywiadowca strzelił do napastnika, raniąc go w policzek.

Po ujęciu rannego okazało się, że jest to dezerter z 16 p. p. w Tarnowie, 24-letni Karol Talarczyk, zamieszkały w Woli Duchackiej.

Talarczyk tuż przed kradzieżą był w herbaciarni przy ul. Bożego Ciała, gdzie wywołał wielką awanturę. Przybyły na miejsce policjant odebrał mu bagnet, a Talarczyk korzystając z zamieszania zbiegł. Jak się jednak okazało niedługo później został aresztowany.

Kronika krakowska

—oOo—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lokarze: Dr Błoński Walerjan, Rajska 6, tel. 174-17. Dr Eibenschütz Stan. Potockiego 12, tel. 119-01. Dr Sperling Rachela, Józefitów 19, tel. 127-47. Dr Herschdörfer Ozjasz, Dietla 58, tel. 143-99.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22. Florjańska 15. Karmelicka 23. Aleja 29 Listopada 17. Dietla 75. Senatorska 5. Rynek Podg. 9.

MARKIZ d'ORMESSON W KRAKOWIE

(rg) Wczoraj przedpołudniem przybył do Krakowa nowomianowany ambasador francuski w Brazylji markiz d'Ormesson.

Wracając ze swego dotychczasowego stanowiska w Bukareszcie, ambasador d'Ormesson zatrzymał się przez dzień w Krakowie, gdzie zwiedzał zabytki. W godzinach wieczornych ambasador d'Ormesson wyjechał z Krakowa.

URLOPY W PREZYDJUM MIASTA

W dniu dzisiejszym powrócił z urlopu wiceprezydent miasta dr. Rudolf Radzyński i objął urzędowanie.

Równocześnie z dniem dzisiejszym rozpoczął kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy wiceprezydent Miasta dr. Stanisław Klimecki.

WAŻNE DLA KUPCÓW, KTÓRYM WYPOWIEDZIANO LOKALE HANDLOWE

W związku z akcją, podjętą przez Krak. Stowarzyszenie Kupców w sprawie odroczenia terminu wejścia w życie przepisów o uchylenie ochrony lokali handlowych, zwróciła się do tegoż Stowarzyszenia gospodarcza władza nadrzędna z wezwaniem o możliwe szybkie nadesłanie listy kupców i przemysłowców, którym w rzeczywistości zostały już na 30 września br. wypowiedziane lokale przemysłowe lub handlowe.

Ponieważ kompetentne organizacje gospodarcze — niezależnie od wystąpienia o odroczenie na 3 lata prawa wypowiadania lokali handlowych — zamierzają użyć wszelkich środków, zmierzających do uniknięcia skutków wyjęcia lokali handlowych z pod ochrony lokatorów, przeto każdy — sprawą tą zainteresowany kupiec w Krakowie — powinien bezzwłocznie udzielić odnośnych informacji na piśmie (z dokładnem podaniem imienia, nazwiska i adresu) sekretarjatowi Krak. Stowarzyszenia Kupców, Grodzka 43.

Dotyczy to kupców i przemysłowców z całego województwa krakowskiego.

TAK NIE NALEŻY „ZAŁATWIAĆ" INTERESENTÓW

Zgłosiła się do naszej Redakcji p. Rozalja Białowłos i opowiedziała gehennę przeżyć w gmachu kahału krakowskiego:

Rodzina ta złożona z małżeństwa i trojga dzieci żyje w najskrajniejszej nędzy, nie mając mieszkania ani też środków do życia. Schorowani i obdarci ludzie czekają od kilku dni w kurytarzu kahalnym, chcąc wyżebrać mieszkanie w baraku. Dopiero wczoraj doczekali się „załatwienia". Woźni napadli ich i tak dotkliwie pobili, że ślady widoczne są na twarzy.

Już nieraz notowaliśmy na tem miejscu skargi na załatwianie biednych petentów w kahale krakowskim Teraz mamy tego jeszcze jeden żywy, oczywisty i... podrapany dowód.

DROGA DO OJCOWA

W ostatnich czasach została naprawiona droga do Ojcowa tak z Krakowa jak i z Katowic. Wobec tego istnieje obecnie dobre połączenie z miejscowością pełną romantycznych zabytków. Ostatnią atrakcją Ojcowa jest Muzeum Krajoznawcze otwarte w Baszcie na Zamku przez Polskie Tow. Krajoznawcze, zawierające eksponaty o charakterze regjonalnym.

KARAMBOL KOLEJOWY NA STACJI W PŁASZOWIE

(rg) Na stacji Kraków - Płaszów zdarzył się mały karambol, który nie pociągnął — na szczęście — poważniejszych następstw. W czasie manewrowania lokomotywą, maszyna podjechała zbyt szybko do dostawionego wagonu, tak, że znajdujący się w pociągu pasażerowie doznali lekkich obrażeń.

I tak Bronisława Karaman, handlarka jarzyn, uderzyła głową o drzwi wagonu, doznając niezłecznych obrażeń. Dymitr Michalczuk, kierownik kontroli skarbowej w Bochni, uderzył głową drugiego pasażera i doznał lekkiego skaleczenia nad okiem.

Stwierdzono w dochodzeniach, że winę wypadku ponosi maszynista. Wypadek nie spowodował przerwy w ruchu kolejowym.

ECHA ZAJŚĆ KRAKOWSKICH

(rg) Donieśliśmy przed kilku dniami, że jeden z uniewinnionych w procesie o zajścia krakowskie, Zygmunt Monderer, przebywa nadal w areszcie, gdyż ma jeszcze drugą sprawę o wybijanie szyb na ul. Florjańskiej.

Jak się obecnie dowiadujemy, został Monderer zwolniony z więzienia i będzie odpowiadał z wolnej stopy.

STRAJK OKUPACYJNY W ZAKŁADZIE STOLARSKIM

(or) We środę wieczorem wybuchł strajk okupacyjny w zakładzie stolarskim p. Grünberga przy ul. Tatarskiej. Ogółem strajkuje 80 robotników, którzy wysuwają żądania natury ekonomicznej i okupują fabrykę.

ECHA STRAJKU W WIELICZCE

(rg) W czasie zgromadzenia górników, jakie odbyło się podczas strajku w Wieliczce, wygłosił przemówienie jeden ze strajkujących Władysław Dębowski. Wezwał on ogół strajkujących, aby ostro zwalczali łamistrajków, nie uciekając się przed biciem.

Przeciw Dębowskiemu sporządzono akt oskarżenia i wczoraj stanął on przed sądem. Ponieważ na rozprawę nie przybyli świadkowie, sędzia wyznaczył nowy termin.

10-LETNI CHŁOPIEC WYPADŁ Z OKNA

(rg) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych zdarzył się tragiczny wypadek w domu przy Al. Dębowskiego 14. Z okna mieszkania na pierwszem piętrze wypadł na ulicę 10-letni Zygmunt Włodkowicz.

Straszne były skutki upadku, gdyż chłopiec doznał złamania obu przedramion a ponadto odniósł obrażenia na całem ciele. Po opatrzeniu przewieziono go do szpitala.

ZŁODZIEJE W POTRZASKU

(or) Do mieszkania Franciszka Michny przy ul. Traugutta zakradli się dwaj włamywacze. Spostrzeżeni przez domowników, złodzieje dostali się na balkon i tą drogą zbiegli na strych. Policja aresztowała obu i odebrała im narzędzia do włamań. Są to Jakób Mazurek, wyrobnik i Alojzy Poroslo, wyrobnik.

PRZEZ BALKON DO MIESZKANIA

(or) Nocy onegdajszej zakradli się złodzieje przez balkon do mieszkania Nuchyma Drangera przy ul. Mostowej 14. Łupem złodzieji padła pościel oraz dwa srebrne kandelabry. Ogółem szkoda wynosi 300 zł.

— NA OFIARY W PRZYTYKU złożyli w dalszym ciągu: Zuzanna, Maryla i Genia Cyzerówne Ryszard i Aneta Waldman zł. 10.40 z urządzonej loterji fantowej. Jerzy Peczenik zł. 5. oraz na ofiary w Mińsku Mazow. zł. 5.

— BNEJ - SJON urządza w niedzielę 26, bm wycieczkę do Skały Kmity.

Komunikat meteorologiczny

Warszawa, 22. 7. PAT. Komunikat meteorologiczny z dn. 22 lipca rb. Stan pogody w Polsce dziś o godz. 14-ej: W całej Polsce panowała pogoda przeważnie pochmurna i miejscami padał drobny deszcz. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła: 9 st. na Hali Gąsienicowej, 13 st. w Zakopanem, 14 w Kielcach, 16 w Krakowie, 17 w Warszawie i Suwałkach, 18 w Dęblinie, Lublinie i Białymstoku, 19 w Łodzi, 20 w Mławie, 21 w Gdyni i Poznaniu, 22 w Brześciu n/B., 23 w Łucku i Bydgoszczy, 24 w Przemyślu i Lwowie, 25 w Lidzie i Zaleszczykach, 26 w Wilnie, a 27 w Pińsku.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY DO WIECZORA DN. 23 LIPCA B. R.: pogoda o zachmurzeniu zmiennem, malejącem, jednak miejscami przelotne deszcze. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry miejscowe.

UŚMIECHNIJ SIĘ

MĄDROŚĆ NATURY.

— Słyszeliście, że wszystko w naturze jest celowe. Może ktoś z was przytoczy mi jakiś przykład?

— Łabędź, panie psorze.

— Łabędź? Dlaczego?

— A bo łabędź ma długą szyję po to, żeby nie utonąć podczas powodzi. (Punch)

DLATEGO KRZYCZY.

W biurze awantura.

Klijent ze zdziwieniem:

— Któż tak krzyczy?

Szef: — Mój cichy wspólnik!

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

DRUKARNIA POSZUKUJE: 1 maszynisty (do 2-ch pedałówek i 1 maszyny pospiesznej) 1 nakładacza, 1 introligatora. Oferty z podaniem życiorysu należy skierować do Białej k. Bielska skr. poczt. 35. 0036k

Posad poszukują

BYŁY KUPIEC obarczony liczną rodziną, zniszczony kryzysem, znajdujący się w rozpaczliwem położeniu prosi o jakąkolwiek pracę. Zgłoszenia: „Wołanie o pracę“ Nowy Dziennik. 6943g

BIELIŹNIARKA — specjalistka koszul męskich, szyje po cenach niskich. Ohrenstein, Paulińska 14, m. 14.

KUŚNIERZ wykwalifikowany, kilkunastoletnia praktyka poszukuje posady do samodzielnego prowadzenia pracowni na wyjazd. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia „A. S.“ Nowy Dziennik“. 6930g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13. tel. 168-21. 6814g

Różne

KUCHNIA JARSKA S t e r n a „KRYNICZANKA“ Miodowa 28a róg Brzozowej wydaje śniadania, obiady, kolacje ZNANA ze swych SPECYFICZNYCH potraw z Krynicy i Zakopanego. 6945g

FUNDACJA ŻYDOWSKA w Poznańskiem przyjmie starsze osoby za 60 zł. miesięcznie Zupełne utrzymanie Komfortowe pomieszczenie, park, — słońce, leżaki. Zgłoszenia Loewenstein, p. Bojanowo, Poznańskie. 26k

NOCLEGI WYGODNE 1.50 gr. 3 minuty od dworca kolejowego. Lubicz 19/9. — 6939g

WALIZKOWE maszyny do pisania, olbrzymi wybór Max Löwenstein Kraków, — Zwierzyniecka 11. Telefon 162-50

S A L O N M Ó D „Saba“, KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 10 (w podworcu). Najnowsze modele stale na składzie. Przerabia kapelusze według najnowszych wzorów od zł. 1.50. Uwaga RYNEK GŁÓWNY 10

ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE, WARSZAWA, KRÓLEWSKA 51. TEL. 262-61 KOLONJE LETNIE Ż. T. K. (Druskieniki, Kuźnica nad Morzem, Zakopane i Jugosławja). Najbliższe grupy wyjeżdżają 31 lipca. Zapisy są przyjmowane tylko do 26 bm. Żyd. Tow. Krajoznawcze komunikuje niniejszem, że najbliższe wyjazdy grup kolonijnych z Warszawy do Druskienik, Kuźnicy na Helu i Zakopanego odbędą się 31 lipca.

Można się zapisać na 2 i 4 tygodnie. Kolonje Ż. T. K. mieszczą się w najpiękniejszych miejscowościach, skąd codziennie są urządzane wycieczki, a więc z Druskienik — do Wilna, Grodna, Trok, Kanału Augustowskiego, granicy litewskiej i td.; z Zakopanego — w Tatry i Pieniny, z Kuźnicy — na Hel, do Gdyni, Pucka, Orłowa, Szwajcarji Kaszubskiej i t. d.

Pokoje są 2 i 3-osobowe. Utrzymanie smaczne, obfite, 5 razy dziennie.

WYCIECZKA DO JUGOSLAWJI wyruszy z Warszawy 5 sierpnia i będzie trwała 24 dni. Uczestnicy zwiedzą Wiedeń, Semmering, Graz, Susak Zagrzeb, Budapeszt oraz będą przebywali w Crikvenicy nad Adrjatykiem, skąd będą urządzane wycieczki do Wenecji, Abbazii, Splitu i Dubrovnika i tp.

Zapisy na wycieczkę powyższą tylko do 26 lipca b. r.

Zapisy, informacje, prospekty w Sekretarjacie Ż. T. K., Warszawa, Królewska 51, tel. 262-61 Łódź, Wólczańska 35, tel. 121-53 Lwów, Pl. Marjacki 5, i we wszystkich Oddziałach prowincjonalnych Ż. T. K.

Zamiejscowi przesyłają znaczek na 25 groszy. 0038kr

ETYKIETY FIRMOWE
jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane poleca
B. OHRENSTEIN Kraków, Poselska 9.

Wzorowa pracownia dla napraw maszyn biurowych
UHER i ABSLER
Kraków, św. Jana 11
Tel. 109-05

NIEPOROZUMIENIE



On: „Proszę natychmiast o pani rękę!“
Ona: „Ależ, pan gwałtowny, przecież wpierw muszę tatusia zapytać!“

Zdrojowiska

ZAKOPANE. — Komfortowy pensjonat BASZTA telefon 1474 obok parku. Zarząd: STAMBERGERÓW poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. Ceny b. przystępne. 9559kr

SKOLIMÓW — Królewska Góra (pod Warszawą). Pensjonat dla dzieci, Marji Rubinsteinowej są dwa wolne miejsca zaraz oraz zawiadamia, iż pensjonat będzie otwarty cały rok wraz z nauką i przytowoniem do wszystkich klas. Tel. 157. 002k

ZAWOJA pensjonat „RENATA“ poleca pokoje z pierwszorzędnem utrzymaniem po cenach ZNIŻONYCH. Informacyj udziela zarząd pensj. „Renata“ Zawoja 2.

GÓRY!... WODA!... SŁOŃCE!... Kolonja Akademicka H. A. Z. w Piwnicznej Zdroju nad Popradem obok Krynicy. Pokoje 2 i 3 osobowe. Wikt pierwszorzędny 5-ciorazowy. Boisko do gier sportowych, przystań kajakowa, radio, patefon. Wody mineralne, kąpiele. Wycieczki w Pieniny, Tatry i do Czechosłowacji. Dwa turnusy: lipiec i sierpień. Zniżki kolejowe 75 proc. z każdej miejscowości. Opłata za turnus 75 zł. Zgłoszenia H. A. Z. — Lwów, Kilińskiego 1/II p. Informacje: Szydłowska, Kraków, Syrokomli 5 w Fabryce Olejków, między 12.30—14 i 19—20. W soboty i niedziele od 19—20. Telefon 103.62. Termin zgłoszeń do 25 bm. 6918g

ZAKOPANE Pensjonat „ADRIA“ tel. 1789 pod zarządem DROWEJ FLAUMHAFT NEUGEBOROWEJ poleca się PT. Gościom na sezon letni. CENY NISKIE. 9656kr

ZAWOJA! W najcudniejszym zakątku najpiękniejsze pokoje z kuchniami — urządzone — tanio do wynajęcia. Tel. 15864. 6920g

Z A K O P A N E całoroczny Pensjonat GRANIT tel. 1278 zarząd Ch. Stern poleca pełnokomfortowe pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą, wykwintną kuchnią rytualną wśród własnego parku i plaży. — „Radjo“. 9073k

Lokale

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje kuchnia pełnokomfortowe winda Długa 86. Dozorca. — 6937g

DWUPOKOJOWE mieszkanie z komfortem III p. Dietla 19 do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy od godz. 13—15. 29k

POKÓJ obszerny, — śródmieście telefon, od zaraz. Zgłoszenia Sienna 7, m. 4. 37g

STARSZA samotna wdowa poszukuje odpowiednią inteligent ną panią na wspólne mieszkanie. Zgłoszenia Bonifraterska 3 II. p. m. 6.

POKÓJ frontowy umeblowany dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Wiadomość Dietla 111 m. 12 między 2—4.

KOMFORTOWY pokój z niekrępującem wejściem do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia: Rejtana 10, I. p m. 4.

OSTATNIE DNI ZGŁOSZEŃ NA TURNUS SIERPNIOWY KOLONIJ T-wa RYGOROZANTÓW, ZALESZCZYKI POLSKI MERAN SEZON OWOCOWY W PEŁNI. Komfortowy pensjonat „Riviera“ obok plaży ze światłem elektrycznem, radjem patefonem i t. p. Wikt pierwszorzędny 5-ciorazowy. Cena za turnus 4-tyg. zł. 85.

KRYNICA. Pierwszorzędny pełnokomfortowy pensjonat „Astorja“ przy ul. Pułaskiego. Wikt doborowy 5-ciorazowy dziennie, na żądanie dietetyczny. Radjo patefon, telefon, i czytelnia czasopism. Taksa zdrojowa 50 proc. zniżona. Turnus 4-tyg. zł. 115.

TATARÓW. Komfortowy budynek „Provisor“. Kompletnie wyposażone boisko dla sportów, siatkówki i koszykówki. Wikt pierwszorzędny 5-ciorazowy. Turnus 4-tyg. zł. 88.

Dla uczestników zniżki kolejowe. Zgłoszenia i informacje pisemne: Towarzystwo Rygorozantów (Żydowski Dom Akademicki) Lwów, Teresy 26a. 0039kr

DO RYTRA I WOROCHTY... na kolonje wypoczynkowe Towarzystwa Żydowskich Stuch Prawa U. J. K. Lwów Maleckiego 3. Tel. 283-41 Komfortowe pomieszczenia. Pokoje dwa i trzy osobowe. Wikt pensjonatowy i pięcioraz owy. Na kolonjach radjo i patefon. Boisko sportowe. Liczne wycieczki górskie. Czytelnie czasopism. Czterotygodniowy pobyt w Rytrze zł. 88, w Worochcie zł. 85. Uczestnicy obu kolonji korzystają z 75 proc. ulgi kolejowej w obie strony. Zgłoszenia na sierpień przyjmuje sekretarjat Towarzystwa. Konto PKO. 150.113. 0034kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codzienie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz K..ler.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana